

Puls regionu

Koncepcja już jest

➤ **LUBIN.** Już wiosną powinna ruszyć modernizacja jednej z głównych dróg w Lubinie, obejmującej ulice: Ścinawską, Niepodległości, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Granitową. Na tę inwestycję miasto pozyskało 25 mln zł dotacji z Unii Europejskiej. Wykonawca właśnie przedstawił koncepcję z kilkoma wariantami przebudowy największego lubińskiego ronda. **STR. 5**

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

NIELEGALNE ODPADY, SKRADZIONE KRUSZYWO

➤ **REGION.** Trzy nielegalne składowiska odpadów wypełnione gruzem, humusem i masą bitumiczną znaleziono na terenie budowy trasy S3. Śmieci wylądowały w miejscu, skąd wcześniej ktoś – również nielegalnie – wydobył piasek. Sprawą zajmuje się już prokuratura. **STR. 3**

Puls Regionu

BĘDĄ ZMIANY W KGHM

2



FOT. JOANNA DZIEK

➤ **KRAJ/LUBIN.** Minister energii chce zmian w składzie rady nadzorczej Polskiej Miedzi. W tym celu złożył wniosek o wprowadzenie stosowanego punktu do porządku obrad najbliższego zgromadzenia akcjonariuszy.

MOLESTOWAŁ 12-LETNIĄ CÓRKĘ?

9

➤ **GŁOGÓW.** Dwa lata trwał dramat dziewczynki, która była wykorzystywana seksualnie przez swojego ojca. Prokuratura Rejonowa w Głogowie postawiła zarzuty 50-letniemu mężczyźnie.

MIESZKAŃCY OD LAT ŻYJĄ W STRACHU

14

➤ **GMINA LEGNICKIE POLE.** – Nie ma chodnika, nie ma pobocza, a droga przez wieś to dzika obwodnica. Tiry ciągle pędzą pod oknami. Od tego ruchu zaczęły już pękać budynki – skarżą się mieszkańcy podlegnickiego Bartoszowa.

NIE IDĘ SAM

ZAGŁEBIE LUBIN SA **ARKA**

23.02 • PT • 18:00

2.03 • PT • 20:30

bilety.zaglebie.com

KS LECHIA

WICAR

RADIO TAXI LEGNICA

m.wicartaxi.pl

► komfort
► uczciwość
► płatność kartą
► e-faktoring

726 71 71 71

NAWET 1,8 TYS. MIEJSC PRACY MA POWSTAĆ W CENTRUM POD CHOJNOWEM

Amazon pod Legnicą?

Elektryzującą informację podał kilka dni temu portal Investmap.pl, później powtórzyła ją „Gazeta Wyborcza”. Tej rewelacji nie potwierdza na razie ani deweloper, ani Amazon. Anita Petrykowska, dyrektor ds. marketingu i komunikacji Panattoni Europe, odmawia udzielenia jakichkolwiek informacji na temat inwestycji

spółki na terenach wokół LSSE. Potwierdzenia nie uzyskaliśmy także w biurze prasowym Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na terenach której jakoby ma stanąć kolejne centrum handlowego giganta.

Tymczasem w Chojnowie plany powstania centrum są już tajemnicą poliszynela. Krążą informacje, że pracę

znajdzie w nim nawet 1 800 osób, a jego otwarcie może nastąpić jeszcze w tym roku. Cytowana przez „GW” Marzena Więckowska, rzeczniczka polskiego oddziału Amazona, mówi, że firma nie wyklucza kolejnych inwestycji w Polsce, jednak na obecną chwilę nie potwierdza żadnej nowej lokalizacji.

Joanna Dziubek

↓ GMINA CHOJNÓW. W Okmianach koło Chojnowa ma powstać centrum logistyczne firmy Amazon, budowane przez specjalizującą się w takich obiektach firmę Panattoni Europe. O inwestycji wśród mieszkańców jest głośno, ale oficjalnie nikt o niej nie mówi.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY PANATTONI EUROPE

Rudna '81 – o tym trzeba pamiętać

↓ REGION. – Usłyszeliśmy strzały, huki, a po kilku minutach zomowcy wybili szybę w drzwiach naszego biura, mimo że były otwarte. Nikt nie chwycił za klamkę, tylko uderzali pałą w szyby. Wyprowadzili nas na zewnątrz, pod lufami karabinów, biorąc nas za kierownictwo strajku – tak Piotr Trempała wspomina 17 grudnia 1982 r. Wkrótce potem został dyscyplinarnie zwolniony z pracy w Zakładach Górniczych Rudna, gdzie górnicy przez trzy dni okupowali kopalnię cechownię. Te trzy dni ukazane zostały w filmie dokumentalnym „Rudna – grudzień 1981”, który 20 lutego miał premierę w Polkowicach.



FOT. ARCHIWUM IPN WROCŁAW

Film powstał na zlecenie Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. wystąpili w nim uczestnicy strajku: Andrzej Poroszewski, Franciszek Kamiński, Jan Tabor, Edward Wółtański, Mirosław Gojdz, Jolanta Mielczarek, Czesław Paluch, Stanisław Sakwa i Andrzej Stachaczyk

oraz świadek pacyfikacji kopalni Bożena Głowacka.

Stłumienie siłą protestu w Rudnej to mniej znana karta w historii Zagłębia Miedziowego, którą Polacy odbierają głównie przez pryzmat Zbrodni Łubińskiej. Niewiele wie o tych wydarzeniach nawet mieszkańcy naszego regionu, podczas gdy, zdaniem historyków

IPN, trwający od 14 do 17 grudnia 1981 r. strajk okupacyjny w ZG Rudna należy uznać za największy wówczas protest na Dolnym Śląsku. Szacuje się, że uczestniczyło w nim od pięciu do siedmiu tysięcy pracowników. – Do strajkujących na obu szybach przybyli księża, którzy w nocy, na kilka godzin przed pacyfikacją odprawili msze święte – mówi Łukasz Sołtysik z IPN. – Dramatyczne jest to, ci ludzie wiedzieli już wtedy o ofiarach w kopalni „Wujek”. Mogli się spodziewać wszystkiego: bezpiecznego wyjścia z kopalni albo bicia czy strzelania. W czasie tych mszy księża udzielili strajkującym odpuszczenia grzechów w obliczu śmierci. Na wspomnienie tamtych wydarzeń ich uczestnicy nadal czują silne emocje.

– Bardzo ostra wtedy zima była, ponad 20 stopni na minusie – opowiada o drodze z kopalni do Polkowic Andrzej Poroszewski – Za nami jechała armatka wodna, polewając nas od czasu do czasu. Kiedy już w kościele próbowałem zdjąć kurtkę, to skorupa lodu na niej była. Koledzy musieli mi pomóc zdjąć tę kurtkę. Półgodzinny dokument trafił m.in. do szkół na terenie powiatu polkowickiego. Ma pokazać młodzieży historię najnowszą poprzez pryzmat lokalnych wydarzeń. Warto wspomnieć, że od dwóch lat w rocznicę strajku polkowiczanie uczestniczą w Biegu im. ks. Jerzego Gniatczyka, który udzielił schronienia uciekającym przed ZOMO górnikom.

Urszula Romaniuk, (JD)

Będą zmiany w KGHM

↓ KRAJ/LUBIN. Minister energii chce zmian w składzie rady nadzorczej Polskiej Miedzi. W tym celu złożył wniosek o wprowadzenie stosowanego punktu do porządku obrad najbliższego zgromadzenia akcjonariuszy.

15 marca udziałowcy KGHM Polskiej Miedzi spotkają się na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu. Pierwotnie jego jedynym celem była zmiana statutu spółki, związana z planowanym rozszerzeniem zakresu działalności firmy. Projekt tej uchwały przewiduje, że do długiej listy rodzajów gospodarczej aktywności, które już są wpisane w statut spółki, dojdzie jeszcze jeden: dzierżawa własności intelektualnej i podobnych produktów, z wyłączeniem prac chronionych prawem autorskim. Spółka wyjaśnia, że ułatwi to realizację przyjętej przez nią strategii wspierania innowacji. Ze względów proceduralnych potrzebna jest do tego zgoda akcjonariuszy firmy.

Okazuje się jednak, że zgromadzenie może dostarczyć znacznie więcej emocji. Sprawujący kontrolę nad KGHM resort energii chce bowiem dokonać zmian kadrowych w nadzorze firmowym. Roszady w radzie mogą skutkować również zmianami w składzie zarządu holdingu. (JD)



FOT. JOANNA DZIUBEK/ARCHIWUM

PRZEBIEG BUDOWY TRASY S3 ZACZYNA PRZYPOMINAĆ SCENARIUSZ DOBREGO KRYMINAŁU

Nielegalne odpady, skradzione kruszywo

REGION. Trzy nielegalne składowiska odpadów wypełnione gruzem, humusem i masą bitumiczną znaleziono na terenie budowy trasy S3. Śmieci wylądowały w miejscu, skąd wcześniej ktoś – również nielegalnie – wydobył piasek. Sprawą zajmuje się już prokuratura.

Rzecz dotyczy feralnego odcinka między Lubinem i Polkowicami. Informacja o nielegalnych składowiskach odpadów pobudowlanych trafiła do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Inspektorzy ruszyli w teren.

– Oględziny we wskazanych miejscach potwierdziły, że mamy do czynienia z nielegalnym składowaniem odpadów i wydobyciem kruszywa bez licencji – mówi Łucja Strzelec, kierownik legnickiej delegatury WIOŚ. – Po-
wiadomiliśmy o tym Prokuraturę Rejonową w Lubinie oraz władze gmin, na terenie których znajdują się składowiska.

Strzelec nie zdradza, kto powiadomił Inspektorat. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że była to osoba z firmy nadzorującej plac budowy, ale tej informacji nie udało nam się oficjalnie potwierdzić. Jest to o tyle możliwe, że od kilku miesięcy prace na budowie praktycznie stoją w miejscu, a powodem były m.in. konflikty między

głównym wykonawcą robót – konsorcjum firm Salini Polska i Pribex – a podwykonawcami oraz spory między samymi konsorcjantami. Kwestię tę wyjaśnia inwestor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad: – Nieprawidłowe działania wykonawcy na budowie drogi ekspresowej S3 od Lubina do Polkowic zidentyfikował nadzór inwestorski. Inżynier nadzoru na wniosek Zamawiającego czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, niezwłocznie poinformował odpowiednie organy celem jak najszybszego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji na budowie. Obecnie trwają procedury wyjaśniające – twierdzi Magdalena Szumiata, rzeczniczka prasowa wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Jedno ze składowisk znajduje się w pobliżu przyszłego węzła Lubin-Północ. Śmietnik zajmuje powierzchnię jednego hektara i ma głębokość trzech metrów.

– Wszczęliśmy postępowanie administracyjne. W tej chwili zbieramy materiał dowodowy, żebyśmy

mogli ustalić, do kogo należą te odpady – mówi Maja Grohman, rzecznik prasowy wójta gminy Lubin.

To samo robią w tej chwili urzędnicy gminy Polkowice, w której przypadku problem jest podwójny – jedno składowisko znajduje się w pobliżu Biedrzychowej, drugie – Kaźmierzowa. Przedstawiciele wydziału ochrony środowiska i obszarów wiejskich polkowickiego magistratu czekają na udostępnienie im akt, które w tej sprawie zgromadzili już prokuratorzy. Śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Legnicy.

– Zakres postępowania jest bardzo szeroki. Z posiadanych obecnie materiałów dowodowych wynika, że przy tej inwestycji naruszono przepisy dotyczące składowania odpadami na terenie budowy, co jest przestępstwem przeciwko środowisku. Drugi wątek tego śledztwa to eksploatacja kruszywa bez koncesji, co stanowi naruszenie prawa geologicznego i górniczego. Bierzymy też pod uwagę usiłowanie oszustwa na szkodę Skarbu Państwa, jako że inwestorem jest w tym przypadku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – informuje Lidia Tkaczy-

szyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Biegli pobrali do badania próbki gruntu i składowanych odpadów. Na ekspertyzę trzeba poczekać kilka tygodni. Swoje postępowanie wszczął też Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu, który analizuje dokumenty pod kątem ustalenia, czy doszło do eksploatacji piasku w sposób niezgodny z prawem.

Do tej pory opóźnienia w planowanym oddaniu do użytku tego odcinka trasy S3 związane były wyłącznie ze sposobem, w jaki prowadził budowę główny wykonawca. Pojawienie się na budowie prokuratury oznacza, że ekspresowa droga między Lubinem a Polkowicami będzie gotowa znacznie później niż zapowiedział to niedawno wiceminister infrastruktury i budownictwa Marek Chodkiewicz. W styczniowej odpowiedzi na poselską interpelację przyznał on, że ten odcinek trasy S3 zostanie oddany najwcześniej w marcu 2019 r.

Joanna Dziubek

Mimo wdrożonego planu naprawczego na budowie nadal nie widać robotników. Pojawił się za to prokurator

WŁODARZE PISZĄ DO PREMIERA

REGION. – Prace przebiegają opieszale i z dużymi przerwami, co jest ogromnym zagrożeniem dla życia i zdrowia mieszkańców Zagłębia Miedziowego – przekonują prezydent Lubina Robert Raczyński i burmistrz Polkowic Wiesław Wabik, którzy poprosili premiera o interwencję w sprawie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz opóźnień przy budowie drogi S3.



Samorządowcy wskazują na przedłużający się czas budowy drogi S3 na odcinku Lubin-Polkowice. Ich zdaniem, GDDKiA nie dochowuje należytej staranności w trakcie prowadzonej inwestycji i interwencja Mateusza Morawieckiego wydaje się być konieczna, by kluczowa dla Zagłębia Miedziowego trasa powstała jak najszybciej, zwiększając bezpieczeństwo podróżujących nią codziennie mieszkańców regionu.

– Ruch o dużym natężeniu kierowany jest na prowizoryczne objazdy, oceniane przez zmotoryzowanych z naszego regionu jako wysoce niewystarczające. Jest to obecnie główna trasa dojazdowa pracowników kopalni i hut Zagłębia Miedziowego. 29 stycznia przez Polkowicami w drodze od pracy zginęło trzech górników – argumentują obaj włodarze. – W imieniu mieszkańców codziennie korzystających z tych dróg prosimy o działania dyscyplinujące w GDDKiA – apelują. Pismo zostało wysłane do kancelarii premiera pod koniec ubiegłego tygodnia. Samorządowcy poruszają w nim też wątek niebezpiecznego przejścia dla pieszych obok Castoramy, tuż za skrzyżowaniem dróg krajowych nr 3 i 36, gdzie kilka dni temu został śmiertelnie potracony 19-letni mężczyzna. To drogi także podległe GDDKiA, która przebudowując to skrzyżowanie początkowo zapomniała o pieszych. W tym samym czasie kiedy włodarze Lubina i Polkowic przesłali pismo do premiera, rzeczniczka wrocławskiego oddziału GDDKiA poinformowała, że światła na przejściu jednak powstaną. Pozostaje nam więc liczyć, że w tym miejscu w końcu będzie bezpiecznie.

(MS)

Burka wzbudziła panikę

➤ **LEGNICA.** W miejskim autobusie linii nr 11 doszło do ksenofobicznego incydentu. Na widok kobiety ubranej w burkę jedna z pasażerek zażądała jej wyproszenia i domagała się, by na miejsce wezwano policję.

Do niecodziennego zajścia doszło we wtorek, 6 lutego, przed południem. Jedna z pasażerek przekonywała, że poczuła się zagrożona obecnością kobiety w nietypowym nakryciu głowy. Gdy rozmowa nie przyniosła efektu, wysiadła na kolejnym przystanku.

Prezes MPK potępił zachowanie pasażerki, o czym poinformował w oficjalnym

oświadczeniu. „Kierownictwo i załoga Miejskiego przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Legnicy wyraża głębokie oburzenie i ubolewanie zaistniałym faktem nietolerancji. Akty ksenofobii, agresji i odrzucenia są sprzeczne z demokratycznymi wartościami wyznawanymi w naszym kraju i mieście. Komunikacja publiczna

w Legnicy jest przyjazna dla każdego pasażera i obdarza szacunkiem wszystkich swych klientów. Odrzucamy wszelkie przejawy agresji i ksenofobii, naruszające swobody obywatelskie.” – czytamy w piśmie prezesa Zdzisława Bakinowskiego.

„Wiedząc, że mieszkańcy Legnicy podzielają te przekonania, kierujemy słowa

przeprosin do Pani, której dobra osobiste mogły być narażone na szwank.” – kończy szef miejskiej spółki.

(PP)



FOT. PAVEP/PAWŁUCY

Bracia „podrasowali” chirurgię

➤ **LEGNICA.** Ku zdumieniu młodych pacjentów legnickiego szpitala, na oddziale chirurgii dziecięcej pojawili się nietypowi goście. Bracia Rafał i Grzegorz Collins, znani jako specjaliści od upiększania samochodów, postanowili „podrasować” wnętrza lecznicy, oklejając ściany trójwymiarowymi plakatami. Tematyka? Oczywiście motoryzacyjna.



FOT. PAVEP/PAWŁUCY

Jak usłyszeliśmy od pracowników szpitala, na pomysł jeszcze w ubiegłym roku wpadli sami bracia, znani ze swojego telewizyjnego programu. Plan udało się wreszcie zrealizować, choć apetyty były większe.

– Chcieliśmy zrobić bardzo wiele, ale możemy bardzo mało – tłumaczył z uśmiechem Grzegorz Collins, który przyjechał na miejsce z córką Julią. – Będziemy pracować w szpitalu, gdzie obowiązują pewne ograniczenia. Mamy wiele pomysłów i jeśli w przyszłości będzie taka potrzeba czy możliwość – jesteśmy zainteresowani. Sam byłem pacjentem szpitala tylko raz w życiu, ale podczas naszej ostatniej wizyty stwierdziliśmy, że warto byłoby dodać temu miejscu kolorów.

Ostatecznie bracia Collins przywieźli do placówki 50 plakatów z trójwymiarowymi grafikami. Znani z telewizyjnych ekranów legniczanin tryskali optymizmem. Gdy dostrzegły ich młode pacjentki oddziału, ochoczo chwycili za długopisy i zaczęli rozdawać autografy.

– Panowie mają charyzmę, my tylko umożliwiamy im działanie. Liczy się uśmiech dziecka, który będą w stanie wywołać. To dobra rzecz i największy pozytyw – komentował dr Rafał Pilch, kierujący oddziałem.

Czy to ostatnia taka akcja w legnickim szpitalu? Strony deklarują, że będą nadal współpracować.

(PP)

**PROKURATURA PROWADZI ŚLEDZTWO W SPRAWIE
SMIERTELNEGO WYPADKU**

Tragedia w fabryce LSSE

➤ **LEGNICA.** Prokuratura oraz oddział Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu badają przyczyny śmiertelnego wypadku, do którego doszło w sobotę, 10 lutego, rano na terenie francuskiej fabryki Faurecia, działającej w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej przy ul. Jaworzyńskiej. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł czterdziestoletni brygadzysta. Legniczanin został przygnieciony maszyną do formowania plastikowych elementów.

Do tragedii doszło na porannej zmianie o godz. 8.40. Rannego reanimowali najpierw koledzy z pracy, a następnie przybyli na miejsce policjanci. Nieprzytomnemu brygadziście udało się przywrócić akcję serca. Niestety, po dowiezieniu do szpitala mężczyzna zmarł.

– Pracownika reanimowali najpierw koledzy z pracy, a następnie przy-

byli na miejsce policjanci – relacjonuje młodszy aspirant Jagoda Ekiert z zespołu prasowego legnickiej policji.

Jak wynika z relacji Jana Buczkowskiego, kierownika legnickiego oddziału Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu, pracownik wszedł w tzw. strefę niebezpieczną, która jest zazwyczaj odgradzona osłonami, barierami lub siatkami. Teoretycznie, po wejściu w to miejsce, maszyna powinna się zatrzymać. W tym

przypadku tak się jednak nie stało.

Jak mówi Radosław Wrębiak, szef Prokuratury Rejonowej w Legnicy, śledztwo zostało wszczęte pod kątem niedopełnienia obowiązków wynikających z bezpieczeństwa i higieny pracy, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Nieoficjalnie wiadomo, że wypadek zarejestrowa-

ły kamery zakładowego monitoringu.

Śledczy przeprowadzili w fabryce eksperyment, ale nie chcą jeszcze ujawniać, na czym dokładnie polegał. Wiadomo, że zabezpieczono całą dokumentację maszyny, która raniła brygadzystę i przesłuchano pierwszych świadków.

Prawdopodobną przyczyną śmierci pracownika były obrażenia wielonarządowe. Szczegóły powinna wyjaśnić sekcja zwłok.

Siostra pokrzywdzonego mężczyzny poszukuje świadków zdarzenia. Kobieta zapowiedziała, że zrobi wszystko, co w swej mocy, by poznać wszystkie okoliczności wypadku i ewentualnych winnych śmierci brata.

Joanna Michalak



FOT. PRZEMISŁA WYSZAWA

WROCŁAWSKA FIRMA PROPONUJE TRZY WARIANTY PRZEBUDOWY JEDNEJ Z GŁÓWNYCH LUBIŃSKICH DRÓG

Koncepcja już jest

➤ LUBIN. Już wiosną powinna ruszyć modernizacja jednej z głównych dróg w Lubinie, obejmującej ulice: Ścinawską, Niepodległości, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Granitową. Na tę inwestycję miasto pozyskało 25 mln zł dotacji z Unii Europejskiej. Wykonawca właśnie przedstawił koncepcję z kilkoma wariantami przebudowy największego lubińskiego ronda.

To było pierwsze, robocze spotkanie z wykonawcą – przyznaje Damian Stawikowski, sekretarz Urzędu Miejskiego w Lubinie. – Przedstawił on nam swój pomysł na przebudowę tej drogi – dodaje.

Wrocławską firmę Pro-Tra Building, która zmodernizuje jedną z głównych tras w Lubinie, zaproponowała między innymi trzy warianty przebudowy największego ronda w mieście, znajdującego się u zbiegu ulic: Ścinawskiej, Paderewskiego i Niepodległości.

Na obecnym rondzie często dochodziło do wypadków i kolizji. – W ciągu ostatnich trzech lat w tym miejscu doszło do aż 139 bocznych zderzeń pojazdów z powodu nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu i 43 zajeżdżań drogi na skutek nieprawidłowej zmiany pasa ruchu – wylicza Damian Stawikowski. – Z uwagi na to, że największe rondo w Lubinie jest także tym najbardziej kolizyjnym, poprosiliśmy projektanta,



aby przedstawił nam kilka wariantów przebudowy ronda, aby stało się bezpieczne. Przedstawił on kilka wersji i zarekomendował wybór ronda turbinowego – dodaje sekretarz.

W projekcie przebudowy można też znaleźć między innymi nowe ścieżki rowerowe, przejścia dla pieszych na wzniesieniach, nowe pa-

sy ruchu, światła na skrzyżowaniach oraz ponad 250 nowych miejsc parkingowych.

Pierwszy wariant przebudowy ronda – polecane przez wykonawcę jako najbezpieczniejsze, rondo turbinowe

Obecnie lubiński urząd konsultuje projekt, który otrzymał od wykonawcy. Przebudowa ruszy wiosną.

Remont będzie prowadzony etapami, by spowodować jak najmniej utrudnień w ruchu. O zmianach będziemy pisać na bieżąco.

Na tę inwestycję Lubin otrzymał 25 mln zł unijnej dotacji. Cały projekt wyceniono na trochę ponad 29 mln zł, więc miasto ze swojego budżetu będzie musiało dołożyć jedynie 4,4 mln zł.

Przebudowa realizowana jest w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”, tzn., że w jednym przetargu został wyłoniony wykonawca, który na podstawie przygotowanego wcześniej przez Urząd Miejski w Lubinie programu funkcjonalno-użytkowego wykonał projekty techniczne i na ich podstawie zrealizuje teraz inwestycję. **Marta Czachórska**

Nowe pokolenie cmentarnych hien

➤ LUBIN. Wybieramy się na cmentarz, by w spokoju i ciszy pomodlić się za zmarłego. Podczas porządkowania grobu coś przykuwa naszą uwagę. Na pomniku ktoś zostawił kartkę z prośbą o pilny kontakt. Taka sytuacja przytrafiła się jednej z naszych Czytelniczek. – Co to ma znaczyć? – pyta oburzona kobieta.

Oszuści nie mają skrupułów. Zarobek zwęszyli już nawet na cmentarzu. Po sposobach „na wnuczka” czy „na policjanta” przyszła pora na nową metodę. Tym razem na celowniku znalazły się rodziny zmarłych osób.

Otrzymał mi niepokojące sygnały od Czytelniczek. – Wybrałam się na cmentarz. Gdy wkładałam kwiaty i przestawiałam znicze, zobaczyłam coś, czego wcześniej nie było. Pod zniczem ktoś zostawił kartkę z napisem „Ważna informacja. Proszę o pilny kontakt” i numerem telefonu. Bardzo się przestraszyłam i zadzwoniłam – napisała do nas lubinianka.

Kartka jest wielkości wizytówki, zaalaminowana, zostawiona pod zniczem lub przyklejona na pomnik. Po wybraniu numeru, w telefonie zgłasza się młody mężczyzna. Zgodnie z tym co mówi – pomoże nam zdobyć pieniądze tytułem odszkodowania za osobę

zmarłą. Kartki zostawia na grobach osób, które zmarły przed ukończeniem 55. roku życia, bo – jak wyjaśnia – z reguły ginęły na drogach, w wypadkach, w niewyjaśnionych okolicznościach. Z racji tego, że zmieniło się ustawodawstwo, można dochodzić pieniędzy z ubezpieczenia i nasz rozmówca chętnie podpowie, czy mamy szansę na odszkodowanie. Twierdzi, że reprezentuje ogólnopolską kancelarię prawną, ale mimo naszych próśb nie chce podać jej nazwy. Dodatkowo przeprowadza ankietę.

– To zdobywanie konsumenta w nieetyczny sposób – reaguje Wiesława Sulima, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lubinie. – Takich informacji w ogóle nie należy brać pod uwagę ani oddzwaniać. Ta kartka nie jest reklamą, bo nie zawiera niczego, co reklama powinna zawierać. Nie ma danych, siedziby firmy, numeru KRS. Możliwe, że firma chce zgromadzić ba-

zę danych. Jeśli na ulotce, kartce, wizytówce nie ma danych firmy, nie traktujmy takich rzeczy poważnie. Co więcej, już samo wybranie numeru może być dla nas bardzo kosztowne – ostrzega rzeczniczka.

Jak dowiedzieliśmy się w Fundacji Konsumentów, prowadzonej pod egidą Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, wygląda to na niedozwoloną formę reklamy. – O takich sytuacjach powinno się poinformować odpowiedni organ. Możemy złożyć zawiadomienie do UOKiK. Skoro pan powiedział, że reprezentuje kancelarię prawną, zasadnym jest poinformowanie Okręgowej Izby Radców Prawnych oraz Okręgowej Rady Adwokackiej. Należy napisać zawiadomienie, aby wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Rada Reklamy to kolejny organ, do którego możemy się zwrócić – tłumaczy Marcin Pietrzyk z fundacji.

Wizytówki i ulotki nie-

znanego pochodzenia to powszechny problem. – Klient, który otrzymuje reklamę, musi mieć możliwość łatwego zweryfikowania nadawcy oraz ceny usługi. Biorąc pod uwagę te warunki, należy wykazać się szczególną czujnością i ostrożnie traktować oferty, czy to w formie ulotek, wizytówek czy dostarczane w inny sposób w ramach marketingu bezpośredniego. Przedstawiona sytuacja może zostać skierowana pod ocenę Komisji Etyki Reklamy, która orzeknie o legalności lub nielegalności działania – informuje Kamila Rogowska-Śwircz ze Związku Stowarzyszeń Rady Reklamy.

Czy zostawianie reklam na cmentarzu jest w ogóle etyczne? Wielu lubinian jest tym oburzonych. – Jestem matką i przychodzę do zmarłego dziecka. Syn zginął w wypadku. Kiedy



znajduję taką informację, myślę, że może chodzi o wypadek, że może ktoś coś wie, że to jakiś świadek. A to zwyczajni oszuści – mówi mieszkanka Lubina.

Sytuacja wydarzyła się na cmentarzu w Oborze. Podobnie jak cmentarz w centrum Lubina, zarządzany jest on przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Godziny otwarcia cmentarza są ściśle okre-

ślone, żeby unikać właśnie takich sytuacji, a miejsce jest pilnowane przez firmę ochroniarską.

Prezes MPO przyznaje, że o sprawie dowiedział się dopiero od nas i postara się temu przyjrzeć. Jak tłumaczy, nie jest to proste. – To miejski cmentarz komunalny, więc ma tu wstęp każdy. Nie mamy możliwości legitymować osób wchodzących na cmentarz, ani sprawdzać ich kieszeni czy torebek. Teren jest bardzo duży. Ochroniarz reaguje wówczas, gdy ktoś zachowuje się podejrzanie – mówi Edward Siwak, prezes MPO.

Jak się dowiedzieliśmy, cmentarz jest ubezpieczony od zdarzeń losowych, gdy np. przewróci się drzewo, ale nie od tego typu indywidualnych poczynań. – Ale takie sytuacje nie powinny mieć miejsca – dodaje Siwak.

(KS)

Qubus Hotel®
**** Legnica

WESELNY DZIEŃ OTWARTY

WSTĘP WOLNY
25.02.2018
od 10:00 do 16:00

WIELKI FINAŁ: 15:00

W programie m.in.:

- prezentacja sali weselnej
- salon sukien ślubnych, moda męska
- biżuteria ślubna
- świat ciast i tortów
- foto budka
- i wiele innych atrakcji

Morsy weszły do Bałtyku

LUBIN/KRAJ. Ponad 3 200 morsów z 55 polskich i zagranicznych klubów wykapało się w Bałtyku podczas XV Międzynarodowego Złotu Morsów w Mielnie. Wśród nich była także około 40-osobowa reprezentacja z Lubina, której spora część także wskoczyła do lodowatej wody.

Międzynarodowy Złot Morsów w Mielnie to największa tego typu impreza organizowana nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Podczas tegorocznej, 15. edycji, najstarszy mors miał 83 lata, a kilkoro najmłodszych – niespełna dwa!

Mimo że temperatura wody wynosiła zaledwie dwa stopnie Celsjusza, a powietrza jeszcze mniej, to atmosfera była gorąca. Oczywiście, jak co roku, nie brakowało wielu śmiazków, którzy wzięli udział w finałowej, niedzielnej kąpieli w Bałtyku. Zanim jednak do tego doszło, ulicami miasta przeszły tysiące morsów przebranych za misie, pingwiny, wikingów czy tancerki samby.

Dzień wcześniej odbył się Wielki Bal Morsów na prawie 1 500 osób. Zabawę poprowadził znany prezenter radiowy i telewizyjny Zygmunt Chajzer. Muzykę natomiast puszczał Marek Sierocki.

– Jestem oczarowana



niesamowitą atmosferą tego złotu. Za rok na pewno też tu przyjedziemy, ale już całą rodziną – mówi Katarzyna Gruchała, jedna z lubińskich morsów, których do Mielna w tym roku przyjechała rekordowa liczba – około czterdziestu osób. Nie wszyscy odważyli się wskoczyć do lodowatego morza, to jednak nie przeszkodziło im w dobrej zabawie.

Morsy z Lubina co niedzielę w samo południe spotykają się na wspólnych kąpielach w Szczepnikach nad Kaczawą. Obecnie ich grupa liczy ok. 50 osób. Najmłodszy członek klubu

ma trzy, a najstarszy powyżej 50 lat.

Sam pobyt w wodzie jest krótki, zwykle trwa bowiem od czterech do pięciu minut, podczas których nie zamacza się głowy ani rąk. – Zazwyczaj wchodzimy do wody po kilka razy, a w przerwach biegamy i nacieramy się śniegiem. Nasz rekordzista wytrzymał 20 minut w wodzie, której temperatura miała jeden stopień Celsjusza, a powietrza siedem na minusie. Zawsze bierzemy ze sobą termometr – tłumaczy Robert Sołoguba, szef lubińskich morsów.

Szymon Kwapiński

NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

**NOWE DNI WYJAZDÓW Z POLSKI:
CZWARTEK, NIEDZIELA**

**NOWE DNI POWROTÓW DO POLSKI:
PIĄTEK, PONIEDZIAŁEK**

OSOBUS
www.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl

tel. +48 668 358 962
+48 604 984 433
+48 76 745 83 33
http://www.osobus.pl
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ
LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB Z ADRESU NA ADRES

**GALERIA
PIASTÓW**
Miejsce dla Ciebie

**POWIERZCHNIE BIUROWE
DO WYNAJĘCIA W GALERII PIASTÓW.
ZAINTERESOWANI?**

TEL. +48 76 721 29 70, E-MAIL: INFO@GALERIAPIASTOW.PL

LOKATORZY UL. HUBALA MAJĄ POWODY DO RADOŚCI

XXI wiek zawita
do bloku

➤ **POLKOWICE.** Rozpoczęła się długo oczekiwana modernizacja bloku przy ul. Hubala 20 A-B w Polkowicach. Wcześniej mieszkało w nim 60 rodzin. Były wspólne kuchnie i łazienki. Po remoncie będzie 50 pełnostandardowych mieszkań komunalnych dla większych rodzin. Cała inwestycja będzie kosztować ponad 7 mln zł. Prace mają się zakończyć wiosną przyszłego roku.

Blok przy ulicy Hubala 20 A-B w Polkowicach to dawny hotel pracowniczy. Potem budynek przejęła gmina. Po poprzednikach nowi mieszkańcy „odziedziczyli” wspólne kuchnie i łazienki. Od wielu lat domagali się poprawy warunków. Jakiś czas temu zostali wysiedleni

i w końcu udało się rozpocząć modernizację. Zmian będzie sporo.

– Będzie winda, ponieważ jest to budynek pięciokondygnacyjny, na dachu zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne, które będą produkować prąd do zasilania windy i oświetlenia klatek – wymienia

Zdzisław Mycan, dyrektor Polkowickiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Będzie też gruntowy wymiennik ciepła, który obniży zapotrzebowanie na energię cieplną.

Do tej pory, jak dodaje dyrektor Mycan, był to najdroższy w mieście budynek do utrzymania, a po

remoncie ma być najtańszy. Poprzedni mieszkańcy nie mają dobrych wspomnień związanych z tym blokiem. Wcześniej mieszkało w nim 60 rodzin. Po remoncie nadal będą tam mieszkania komunalne, dla osób z gminnej listy. Jak dodaje dyrektor Polkowickiego Przedsiębiorstwa

Komunalnego, będzie to 50 mieszkań dla większych rodzin, ponieważ takie właśnie jest zapotrzebowanie.

Modernizacja bloku ma się zakończyć wiosną przyszłego roku. Będzie kosztować 7,2 mln zł, z czego 45 procent to dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dodajmy, że po sąsiedztwu, przy ul. Legnickiej 7, jest jeszcze jeden blok ze wspólnymi kuchniami i łazienkami. Mieszka tam 96 rodzin. Też czeka na modernizację. Tej inwestycji na razie nie ma w planach.

Urszula Romaniuk

Tłusta tradycja

➤ **CHOCIANÓW.** Tłusty czwartek rozpoczął ostatni tydzień karnawału. W ten dzień można, a nawet należy objadać się do woli, zwłaszcza pączkami i faworkami. W tym roku na mieszkańców czekała słodka niespodzianka.

W dawnych czasach w tłusty czwartek objadano się pączkami nadziewanymi słoniną, boczkiem i mięsem, które obficie zapijano wódką. Zgodnie z tradycją w tym dniu każdy powinien zjeść chociaż jednego pączka, żeby mu się do-

brze wiodło w życiu. Aby zapewnić mieszkańcom Chocianowa powodzenie Tomasz Kulczyński, który rozdał w mieście 500 pączków.

– Pączki rozchodzą się w ekspresowym tempie. Poza rynkiem planowałem jeszcze pojechać w kil-

ka miejsc w Chocianowie, ale szczerze mówiąc myślałem, że pączki nie dotrą. Nie ma się co dziwić, bo są po prostu pyszne – mówił tuż po rozpoczęciu akcji Tomasz Kulczyński, organizator akcji „Chocianowski Słodki Czwartek”.

Akcja miała miejsce na chocianowskim rynku i organizowana była po raz pierwszy. Bezpłatne pączki otrzymali nie tylko przechodnie, ale także właściciele okolicznych sklepów. Mieszkańcy byli mile zaskoczeni, a dzieci chętnie pozowały do zdjęć z towarzyszącą organizatorowi maskotką klubu MSK Zagłębie Lubin – Krecikiem.

W tłusty czwartek statystyczny Polak zjada przeciętnie 2,5 pączka.

(AJ)

Budują nowe rondo

➤ **POLKOWICE.** Nowe rondo powstanie na skrzyżowaniu ulic Legnickiej, Dąbrowskiego, Małej i Ogrodowej. Prace mają potrwać cztery miesiące. W tym czasie kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami w ruchu.

Poza rondem powstaną też chodniki oraz ścieżki rowerowe z nawierzchnią bitumiczną w kolorze czerwonym. Przebudowana też będzie nawierzchnia ulicy Legnickiej oraz jej skrzyżowanie z ul. Kopalnianą. Poza tym, powiększona zostanie zatoka autobusowa przy ul. Legnickiej, a przy budynkach mieszkalnych przy ul. Kopalnianej wybudowany będzie chodnik.

– Podstawowym celem prac jest poprawa poziomu bezpieczeństwa na drodze zarówno kierujących pojazdami, jak i pieszych – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic. – Obecnie nie jest z tym najlepiej. Ważne jest także zwiększenie funkcjonalności jezdni oraz dwóch skrzyżowań. Dzięki wybudowaniu ronda skomunikujemy drogą dwukierunkową Stare Miasto z ulicami Dąbrowskiego i Ogrodową – dodaje.

Plac budowy został już przekazany wykonawcy. Prace mają potrwać cztery miesiące. Inwestycja będzie kosztować 2,8 mln zł.

Jak informuje polkowickie starostwo, zmiana organizacji ruchu w związku z gminną inwestycją nastąpi od środy, 21 lutego. W czasie przebudowy będą obowiązywać objazdy.

(UR)



ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJĄCZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl



W tym roku już po raz siódmy Centrum Kultury „Muza” organizuje dwudniową imprezę pod nazwą WIOSNA KOBIET. Jej głównym celem jest otwarcie się kobiet na nowe wyzwania i samorozwój - czyli w pigułce wszystko to, co może uczynić kobietę szczęśliwą i zrealizowaną.

17 i 18 marca w pomieszczeniach „Muzy” odbędzie się prawie czterdzieści różnorodnych warsztatów z dziedziny rozwoju osobistego, zdrowia, pracy z ciałem oraz zajęć artystycznych. Będzie można skorzystać z masażu gorącą czekoladą, chińska bańką, gorącymi kamieniami, relaksacyjnego czy też olejowo-pilingującego. Będą zajęcia z fitnessu, spotkania i warsztaty poruszające tematy dotyczące zdrowia, urody, dobrego samopoczucia w pracy i w domu, uczące jak radzić sobie z nastolatkiem, jak robić zakupy, aby kupić tylko to, co się chce i jak jeść, żeby schudnąć oraz wiele, wiele innych.

W holu „Muzy” stanie kiermasz różności. Znajdziemy tam m.in. kosmetyki przeznaczone do pielęgnacji twarzy, dłoni oraz całego ciała, a także preparaty wspomagające kobietę w walce z objawami starzenia. Przy stoiskach będzie można zasięgnąć porady u osób zawodowo zajmujących się kosmologią oraz skorzystać z zabiegu z wykorzystaniem produktów, które będzie można nabyć.

Imprezie towarzyszyć będzie wystawa fotografii artystycznej, pochodzącej w Lubina, a obecnie mieszkającej w Niemczech Joanny Schendziolek. Jej prace będzie można obejrzeć w galerii znajdującej się w Restauracji Pod Muzami. W Restauracji także, w sobotni wieczór panie bawiły się będą na tzw. „Babskim wieczorze”, a wcześniej obejrzą film „Kobieta sukcesu” - oczywiście w kinie „Muza”.

W niedzielne południe mamy z dziećmi zapraszamy na poranek filmo-

wy i animację „Fernando”, natomiast wszystkich na spotkanie z Michaliną Kupper pod hasłem „Kobieta w podróży” w ramach cyklu „Spotkania z Ludźmi Gór”.

Szczegółowe informacje dotyczące „Wiosny Kobiet” można znaleźć na www.ckmuza.eu/wiosna-kobiet/. Aby wziąć udział w sesjach i warsztatach odbywających się w ramach imprezy, należy dokonać wcześniejszej rezerwacji mailem: rezerwacja@ckmuza.pl, tel. nr 76 746 22 60 lub osobiście w pokoju nr 20 w „Muzie” od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 16:00.

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE
www.ckmuza.eu

MEŹCZYŻNA USŁYSZAŁ JUŻ ZARZUTY. ZA KRATAMI MOŻE SPĘDZIĆ 12 LAT



Ojciec MOLESTOWAŁ 12-letnią córkę?

W GŁOGÓW. Dwa lata trwał dramat dziewczynki, która była wykorzystywana seksualnie przez swojego ojca. Prokuratura Rejonowa w Głogowie postawiła zarzuty 50-letniemu mężczyźnie.

Policja zatrzymała mężczyznę w miniony weekend. Wiadomo, że pastwił się nad córką od 2016 roku.

– Prokuratura Rejonowa prowadzi śledztwo w sprawie, między innymi dopuszczania się wobec małoletniej poniżej lat 15 innej czynności seksualnej – informuje Barbara Izbiańska, prokurator rejonowy w Głogowie. – Należy przyjąć, że do zdarzeń dochodziło wielokrotnie – dodaje.

Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że mężczyzna zmuszał córkę między innymi do współżycia. Ze względu na dobro śledztwa,

a przede wszystkim dobro dziecka, prokuratura nie podaje szczegółów tej bulwersującej sprawy. – To jest sprawa dosyć drażliwa, dziecko na chwilę obecna ma słabą kondycję psychiczną i wolałabym, aby szczegółowe informacje na ten temat się nie pojawiały – mówi Barbara Izbiańska.

17 lutego sąd wydał wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego na okres trzech miesięcy. Za postawione zarzuty mężczyźnie grozi od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności.

Daria Jęczmionka



CZŁOWIEK W OGNIU!

W GŁOGÓW. „Na 45-letnim mężczyźnie wybuchł pożar” – tak officer prasowy głogowskiej policji opisuje tragiczne zdarzenie, do którego doszło w radiowozie. Ofiarą był 45-letni bezdomny, którego funkcjonariusze wieźli do izby wytrzeźwień. Podróż skończyła się tragicznie.



Do tragicznych wydarzeń doszło 13 lutego. W trakcie przewożenia radiowozem do izby wytrzeźwień 45-letniego bezdomnego, zapaliła się odzież na mężczyźnie, która była mokra i prawdopodobnie nasączona alkoholem. Policjanci natychmiast udzielili mu pomocy, ugasili ogień i wezwali pogotowie ratunkowe. Mężczyzna najprawdopodobniej chciał zapalić niedopałek papierosa, zapalnikami które miał przy sobie.

45-latek trafił do szpitala z dwudziestoprocentowym poparzeniem powierzchni ciała i poparzeniem górnych dróg oddechowych. Jego stan od początku był ciężki. Był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej. Mariusz K. był osobą bezdomną, dobrze znaną głogowskiej policji. Policjanci wielokrotnie interweniowali w jego sprawie. Mężczyzna często przewożony był do izby wytrzeźwień. W roku 2017 – aż 75 razy, a w 2018 była to już 17. interwencja. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura. Ponadto Komendant Powiatowy Policji w Głogowie podjął decyzję o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, które ma na celu wyjaśnienie, czy nie doszło do jakichkolwiek zaniedbań ze strony policjantów, którzy przeprowadzali interwencję. (DJ)

Lepsza opieka psychiatryczna

W GŁOGÓW. Budowa centrum psychiatrycznego oraz modernizacja oddziału wewnętrznego – to ważniejsze inwestycje czekające na głogowski szpital. Koszt to milion złotych, a pieniądze tym razem popłyną z budżetu powiatu.

Oddział wewnętrzny w głogowskim szpitalu jest jednym z największych na Dolnym Śląsku, tutaj też jest największe obłożenie. Dlatego władzom szpitala zależy na stworzeniu ok. 50 nowoczesnych stanowisk pobytu dla pacjentów.

Teraz będzie to możliwe, dzięki planowanej moder-

nizacji oddziału. W głogowskiej lecznicy powstanie też Centrum Psychiatryczne, którego utworzenie jest jednym z priorytetów.

– Skala chorób psychicznych w nowoczesnym społeczeństwie i powikłań związanych z nieleczonymi chorobami psychicznymi

oraz ilość samobójstw jest porażająca – przekonuje Edward Schmidt, prezes Głogowskiego Szpitala Powiatowego.

W nowym centrum funkcjonować będą, m.in. oddziały dzienne, poradnie zdrowia psychicznego, poradnie psychologiczne,

a także poradnie i oddziały leczenia uzależnień.

Pieniądze na inwestycje tym razem popłyną z budżetu powiatu. Jeszcze nie tak dawno radni z klubu Jana Zubowskiego wyliczyli, ile pieniędzy powiat przeznacza na lecznicę.

– W ubiegłym roku było to zero złotych. W tym ro-

ku będzie to najprawdopodobniej drugie zero – mówi Jan Zubowski, radny powiatowy.

W budżecie znalazły się jednak pieniądze na placówkę. Budowa Centrum Psychiatrycznego oraz moderni-

zacja oddziału wewnętrznego będą realizowane w ramach programu Nowoczesny Szpital. (DJ)



MIĘDZYNARODOWE JURY SATYRYKONU WSKAZAŁO NAJCIEKAWSZE PR

„Nasz kolorowy świat” najlepszy

W LEGNICA/ŚWIAT. Ponad 2 tys. prac autorstwa 584 twórców musieli przejrzeć jurorzy tegorocznego Satyrykonu. Spośród rysunków z całego świata ostatecznie wybrali „Nasz kolorowy świat” Zbigniewa Woźniaka.

Jurorzy nie byli jednomyślni, dlatego sobotnie, 17 lutego, obrady trwały ponad 6 godzin. Zwyciężył Woźniak, zdobywając Grand Prix i nagrodę w wys. 8 tys. zł. Zwycięska praca stanowi odniesienie do reżimu, braku wolności i ograniczeń – w wielu wymiarach. Autor uwiecznił na niej mieszkańców reżimowego kraju, identycznie uczesanych i ubranych, stojących w rzędach. Guziki, zapinające ich mundury zapinają równocześnie ich usta. Ilustrator oszczędnie dobierał



Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

V BIEG PAPIESKI

21.04.2018

start i meta: Hala RCS w Lubinie

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

organizatorzy:



partnerzy:



Staropolanka



FACE TEGOROCZNEGO KONKURSU

kolory. Praca jest utrzymana w szarych barwach, a jedyne barwne elementy to zielony i czerwony – kolory guzików.

– Oglądanie tego rysunku warto rozpocząć od przeczytania tytułu, który brzmi „Nasz kolorowy świat”. Tu tkwi przewrotność, bo to wcale nie jest kolorowy świat. Może te barwne guziki są symbolem nadziei? A może oznaką tego, że nawet jeśli coś wydaje się normalne, to jednak powoduje w człowieku ogromne ograniczenia? – mówi Grzegorz



Szczepaniak, dyrektor Legnickiego Centrum Kultury.

– Ten brak oczywistości jest właśnie siłą i magią prac nadsyłanych na Satyrykon z całego świata. Każdy, kto pochyli się nad takim rysunkiem, może interpretować go po swojemu – dodaje Magdalena Wosik, laureatka ubiegłorocznego Satyrykonu, członkini tegorocznego Jury.

Zwycięska praca niemal do końca rywalizowała w rysunku „Mme Empatia” Ryszarda Kai, który ostatecznie wygrał w dziale empatia, zdobywając złoty medal.

Jaki poziom reprezentowały nadesłane prace? Zdaniem jurorów – wysoki. Co nie dziwi, wiele rysunków stanowiło odniesienie m.in. do obecnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie, degradacji środowiska naturalnego, tematu uchodźców, tolerancji czy pułapek internetu.

Pokonkursową wystawę dzieł rysowników, grafików, karykaturzystów czy fotografików będzie można oglądać od czerwca w Legnicy.

OPR. PAWEŁ PAWLUCY
ŹRÓDŁO: LCK



LAUERACI SATYRYKONU 2018:

Grand Prix oraz nagroda pieniężna w wysokości 8 tys. zł – Zbigniew Woźniak (Polska) za pracę „Nasz kolorowy świat”.

DZIAŁ EMPATIA:

➤ **I nagroda**, złoty medal oraz nagroda pieniężna w wysokości 6 tys. zł – Ryszard Kaja (Polska) za pracę „Mme Empatia”

➤ **II nagroda**, srebrny medal oraz nagroda pieniężna w wysokości 5.5 tys. zł – Doru Axinte (Rumunia) za pracę „Common feeling”

➤ **III nagroda**, brązowy medal oraz nagroda pieniężna w wysokości 5 tys. zł – Andrei Popov (Rosja) za pracę „Space”

DWA RÓWNORZĘDNE WYRÓŻNIENIA PO 4 TYS. ZŁ:

➤ **Jarosław Korczak** (Polska) za pracę „Empatia 1”

➤ **Robert Kempisty** (Polska) za pracę „Empatia”

DZIAŁ SATYRA I ŻART:

➤ **I nagroda**, złoty medal oraz nagroda pieniężna w wysokości 6 tys. zł – Tomasz Broda (Polska) za pracę „Polish camp”

➤ **II nagroda**, srebrny medal oraz nagroda pieniężna w wysokości 5.5 tys. zł – Leszek Ołdak (Polska) za pracę „Portret”

➤ **III nagroda**, brązowy medal oraz nagroda pieniężna w wysokości 5 tys. zł – Jiří Košťál (Czechy) za pracę „Puls”

DWA RÓWNORZĘDNE WYRÓŻNIENIA PO 4 TYS. ZŁ:

➤ **Jerzy Gluszek** (Polska) za pracę bez tytułu

➤ **Nika Jaworowska** (Polska) za pracę „Po ptakach”.

Poziomica 2017
dla Piotra Niemca

➤ **LEGNICA.** W piątkowy, 16 lutego, wieczór rozstrzygnięto drugą edycję konkursu na najlepsze architektoniczne realizacje w Legnicy. W przeglądzie zorganizowanym w Sali Maneżowej Akademii Rycerskiej przez grupę „Skupień i przyjaciele” zaprezentowano 22 obiekty oddane do użytku w 2017 roku. Zwyciężył budynek autorstwa Piotra Niemca przy ul. Zamkowej 8, na który oddano 22 głosy. Niestety, laureat Poziomici 2017 nie mógł osobiście odebrać nagrody.



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

Na drugim miejscu znalazł się gmach MPoint przy ul. Wrocławskiej 1 grupy architektów z pracowni Niebudek, pod kierownictwem Bartosza Kościelnego (19 głosów). Na podium znalazł się także biurowiec przy ul. Nowodworskiej 23 projektu Krzysztofa Chamielca (14 głosów).

Formuła konkursu jest otwarta. Każda osoba obecna na sali, zarówno ze środowiska architektów, jak i spoza niego, dysponuje jednym głosem.

– Poprzez ten pokaz chcę zademonstrować, że to, co się dzieje w legnickiej architekturze, jest znaczące – zwraca uwagę Jerzy Skupień. – Nie jest to co prawda architektura, jaka powstaje w Warszawie, Poznaniu czy innych dużych miastach, bo nie ta skala i nie te środki, ale architektonicznie, pod względem wyrazu i dopasowania do miejsca, niektóre z naszych projektów stoją na bardzo wysokim poziomie.

Co ciekawe, spośród prezentowanych projektów znalazła się także Zbiornica Droga Południowa z przeprawą mostową na Kaczawie. W większości na liście znalazły się jednak obiekty mieszkalne, biurowe czy usługowe.

– Cieszy mnie, że mogę mieć wpływ na to, jak zmienia się moje miasto – mówi laureat drugiego miejsca Bartosz Kościelny. – Przy projekcie MPointu mieliśmy wiele inspiracji, dużą rolę odegrał kontekst otoczenia. Co ważne, w tym przypadku udało się wypośredkować racje inwestora i architekta, bo jednemu zależy na ogół przede wszystkim na uzyskaniu jak największej liczby metrów kwadratowych, a drugiemu na wyglądzie. W tym przypadku inwestor kładł duży nacisk na wygląd budynku. Nagroda to dla mnie duża satysfakcja – dodał architekt.

Anna Zajac z Biura Projektowego Niebudek chwaliła większość projektów.

– Choć do każdego z nich można mieć jakieś uwagi, to jest z czego wybierać. Na pewno każdy znajdzie tutaj coś dla siebie – zauważyła.

Organizatorzy konkursu zapraszają na kolejne edycje wszystkich chętnych. Każda zainteresowana architekturą osoba może stać się jurorem i mieć wpływ na wybór, w czyje ręce trafią kolejne Poziomicie.

(BR)

Legnica czeka na jubileusz

➤ **LEGNICA/REGION.** Dziesięć zespołów zakwalifikowało się do tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Chórów Legnica Cantat 49, którego organizatorem jest Legnickie Centrum Kultury im. Henryka Karlińskiego. Taka jest decyzja trzyosobowego jury, które oceniało umiejętności chórzystów.

W ostatni weekend maja, podczas turniejowych zmagani, legnicka publiczność usłyszy i zobaczy laureata Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy oraz Chór Kamerton Szkoły Podstawowej w podkarpackim Haczowie pod dyktando Marty Soboty, Chór Akademii Muzycznej w Poznaniu pod dyktando Marka Gandeckiego, Chór AsBeek z Płocka pod dyktando Andrzeja Sitka, Akademicki

Chór Politechniki Gdańskiej pod dyktando Mariusza Mroza, Chór Żeński Schola Cantorum Białostociensis z Białegostoku pod dyktando Anny Olszewskiej, Zespół Wokalny Art'n'Voices z Wejherowa, Chór Dominanta z Krakowa pod dyktando Małgorzaty Langer-Król, Młodzieżowy Chór Canto z Włocławka pod dyktando Mariana Szczepańskiego oraz Chór Astrolabium z Torunia pod dyktando Kingi Litowskiej.

Jury w profesorskim składzie: Stanisław Krawczyński, Dariusz Dyczewski i Elżbieta Wtorkowska, dokonało kwalifikacji na podstawie nagrań nadesłanych przez chóry. Są to zarówno weterani legnickiego konkursu, jak i absolutni debiutanci.

Artystyczny poziom Cantatu jest bardzo wysoki i ugruntowany od wielu lat. Jak zapewniają jurorzy, to najbardziej prestiżowy konkurs chórów w Polsce. W tym roku cieszy ich róż-



FOT. JOANNA MICHALAK

norodność zespołów. Niestety, wśród wykonawców, którzy nie zgłosili się do

udziału w imprezie są polkowicki Cantabile i legnicki Madrygal.

Przy okazji dyrektor Legnickiego Centrum Kultury Grzegorz Szczepaniak ujawnił, że od dwóch lat instytucja szykuje się do jubileuszu półwiecza Cantatu, na którym pojawi się wiele atrakcji. Dziś już wiadomo, że artyści na pewno zaprezentują się nie tylko w trakcie rywalizacji, ale także w różnych miejskich przestrzeniach, gdzie występować będą przed legniczanami i turystami.

(JOM)

TOMASZ HANOFF

fotografia

M A T N I A

Galeria Zamkowa 12.02–14.03.2018, wstęp bezpłatny

wzgorzezamkowe.pl • Ośrodek Kultury WZGÓRZE ZAMKOWE w Lubinie, ul. Mikołaja Pruzzi 7 i 9



ZAJĘCIA EDUKACYJNE W MUZEUM HISTORYCZNYM W LUBINIE

Muzeum Historyczne w Lubinie od stycznia bieżącego roku rozpoczęło muzealne działania edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Pierwszym projektem edukacyjnym jest całoroczna akcja pn. „Projekt Polska 1918-2018”. Projekt realizowany jest w ramach, przypadających na 2018 rok, wydarzeń celebrujących stulecie Niepodległości Polski. W programie realizowanego w lubińskim Muzeum cyklu znajdują się zajęcia z zakresu pogłębiania wiedzy historycznej oraz kompetencji społecznych (lekcje historii, warsztaty artystyczne). Ich tematyka nawiązuje do istotnych dla Polski wydarzeń w sferze historycznej, społecznej oraz kulturalnej, które miały miejsce od momentu odzyskania Niepodległości w 1918 roku.

Cykl spotkań edukacyjnych „Projekt Polska 1918-2018” realizowany jest w siedzibie Muzeum Historycznego (gmach Ratusza Miejskiego, ul. Rynek 23). Zajęcia kierowane są do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych i średnich. Uczestnictwo w cyklu jest bezpłatne. Tematem przewodnim warsztatów i lekcji muzealnych w miesiącu lutym górnictwo, czyli jedno z ważniejszych zagadnień dla naszego miasta oraz regionu.



Muzeum Historyczne w Lubinie



NOWA SIŁA W RADZIE MIEJSKIEJ. „ŚWIEŻA WIZJA ROZWOJU JAWORA”

Sesja z polityczną niespodzianką

JAWOR. Remonty ulic, budowy chodnika, reorganizacja sieci szkół i... rozpad klubu Porozumienie Prawicy – te wszystkie tematy pojawiły się na jednej sesji jaworskiej rady miejskiej.

Radni w szybkim tempie przyjęli zmiany w budżecie, doprecyzowując kwoty zarezerwowane na remont ulic Kasprowicza i Brzechwy. Przychylił się też do prośb mieszkańców o zakup nowych wiat przystankowych (za 35 tys. zł) i zgodził się przeznaczyć 100 tys. zł na finansowe wsparcie powiatu jaworskiego przy budowie chodnika wzdłuż ul. Kuzienniczej.

Głosowania nad poprawkami w budżecie przeszły bez dyskusji i niemal jednogłośnie. Sporo czasu poświęcono za to miejskiej

oświacie. W związku z likwidacją gimnazjów rodzice klas szóstych ze Szkoły Podstawowej nr 5 nie godzą się na propozycję miasta, by ich pociechy w związku z reorganizacją przeszły do SP nr 2.

– Od kwietnia 2017 r. zainteresowani nie otrzymali żadnej odpowiedzi na pismo skierowane do burmistrza – interweniował radny Jacek Wieczorek w imieniu rodziców, którzy czują się ignorowani przez władze miasta.

Sprawa na sesji nie została jednak w żaden sposób rozstrzygnięta. Radni przyjęli do wiadomości zastrze-

żenia rodziców. Wiesław Szymczyk, szef wydziału oświaty jaworskiego Ratusza, zapowiedział, że spotka się z niezadowolonymi mieszkańcami.

W końcowej części sesji głos zabrał radny Krzysztof Detyna, który poinformował o rozwiązaniu

programowo związanego z poprzednim burmistrzem Arturem Urbańskim klubu radnych Porozumienie Prawicy. Ciszę na sali obrad przerwały sporadyczne brawa, a radny kontynuował: – Miło mi poinformować radnych, urzędników i media, że w dniu dzisiaj-

szym powołujemy nowy klub o nazwie Jaworska Prawica. Przewodniczącym Klubu jestem ja, grupa liczy pięć osób, a stosowne pismo zaraz wpłynie do biura rady – zakończył Detyna.

Szef nowej siły politycznej w radzie miejskiej argumentował, że o odejściu

od Porozumienia Prawicy zdecydował fakt, że miejscy radni chcieli należeć do ugrupowania ze świeżą wizją rozwoju miasta. Ich zdaniem polityczna strategia i sposób działania PP już dawno przestały odpowiadać potrzebom jaworzan.

Daniel Śmiłowski



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

Prezent dla rowerzystów

JAWOR. Prawie dwukilometrowa ścieżka rowerowa, prowadząca z Jawora do Myśliborza, ma być gotowa latem tego roku. Obok trasy dla rowerzystów powstanie też chodnik dla turystów.

Powiat jaworski wybrał już firmę, która zajmie się budową odcinka ścieżki, który doprowadzi turystów do Parku Krajobrazowego „Chełmy”. Najkorzystniejszą ofertę w przetargu złożyła jaworska spółka COM-D. Inwestycja zo-

stanie zrealizowana dzięki dotacji.

– Wniosek aplikacyjny, złożony w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego, został bardzo wysoko oceniony w skali województwa dolnośląskiego – mówi Stani-

śław Laskowski, starosta jaworski.

Budowa ścieżki będzie kosztować prawie 1,5 mln zł, z czego milion złotych to środki z Unii Europejskiej, 60 tys. zł. dołoży gmina Paszowice, a 440 tysięcy pokryje powiat jaworski. (JD)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE JAWOR

ZAPRASZA NA KONCERT

9.03.2018 godz. 19.00
HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA RCS
ul. Odrodzenia 28b, LUBIN

bilety do nabycia:
 Kasa Hali RCS - Centrum squash, Sklep muzyczny PIANO FORTE,
www.kupbilecik.pl www.biletyna.pl info tel. 669 288 277, 61 424 28 24

BARTOSZOWIANIE OD LAT MAJĄ TEN SAM PROBLEM. CZY WRESZCIE DOCZEKAJĄ SIĘ POMOCY?

Mieszkańcy od lat żyją w strachu.

„Za oknami obwodnica”

GMINA LEGNICKIE POLE. – Nie ma chodnika, nie ma pobocza, a droga przez wieś to dzika obwodnica. Tiry ciągle pędzą pod oknami. Od tego ruchu zaczęły już pękać budynki – skarżą się mieszkańcy podlegnickiego Bartoszowa, którzy od ponad 10 lat nie mogą rozwiązać problemu.

Bartoszewianie nauczyli się żyć z uciążliwością, ale nie stracili wiary, że ruch na drodze wreszcie się zmniejszy i tym samym poprawi bezpieczeństwo. Kiedy w styczniu br. sejm przyjął ustawę budżetową, stało się jednak jasne, że w liście krajowych wydatków nie zaplanowano budowy obwodnicy południowo-wschodniej pod Legnicą, która rozwiązałaby problem Bartoszowa. To przelało czarę goryczy.

Od ruchu pękają budynki

Mieszkańcy przekonują, że przez ich wieś codziennie przejeżdżają tysiące samochodów, także ciężarowych. Dla kierowców trasa jest dziką obwodnicą. To także najkrótsza droga z osiedla Piekary do fabryk Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej czy autostrady A4. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że w Bartoszowie brakuje chodników czy pobocza. Dzieci idą do szkoły wzdłuż ruchliwej jezdni.

Legniccy policjanci znają sprawę, ale są dalecy od demonizowania. Jak przekonuje Iwona Król-Szymajda, rzecznik komendy, w ciągu ostatnich kilkunastu lat doszło tam zaledwie do dwóch zdarzeń i żadne nie było tragiczne w skutkach. To jednak marne pocieszenie dla mieszkańców.

– Od lat żyjemy w strachu,

czy to o siebie czy o dzieci. Jako wieś będąca częścią dzikiej obwodnicy Legnicy mamy wiele problemów – przekonuje Wiesław Buń, który jest właścicielem dwóch nieruchomości w Bartoszowie. – Ciągły ruch i sznury tirów sprawiły, że droga jest dziurawa, a piesi ochlapywani przez auta. Ostatnio jest coraz gorzej. Zaczęły już pękać budynki. Sąsiad kłamuje nawet bramę przy wjeździe na posesję, ale to syzyfowa praca, która na dłuższą metę oznacza tylko wyrzucanie pieniędzy w błoto – irytuje się mężczyzna.

Obwodnica jak panaceum

Mieszkańcy wsi pisali w tej sprawie do poprzedniego wójta, ale ten, mimo starań, nie był w stanie im pomóc. Liczyli, że w krajowym budżecie na rok 2018 wreszcie znajdzie się budowa obwodnicy południowo-wschodniej. Po raz kolejny się zawiedli.

– Nie rozumiem, dlaczego posłowie z naszego regionu wreszcie nie przeforsowali tej inwestycji. Szczególnie ci z partii rządzącej. Pamiętam, że pani Ewa Szymańska, która przecież jest z Piekar, obiecywała to podczas kampanii. Widać to była tylko kłębasa wyborcza – irytuje się Buń.

Co zrobili nasi parlamentarzyści, by przybliżyć start tej inwestycji? Elżbieta Stępień z Nowoczesnej składała

poprawkę w tej sprawie, ale ta ostatecznie przepadła.

– Rozumiem gniew mieszkańców, sama przecież jeździłem przez Bartoszew i widzę, co tam się dzieje – komentuje posełanka. Zapowiada, że będzie namawiać legnickich parlamentarzystów do współpracy. – Sukces będzie zależał od porozumienia ponadpartyjnego. Cel jest wspólny, a korzyści wymierne. Powinniśmy o to walczyć jako zespół z okręgu legnicko-jeleniogórskiego – uważa.

Polityka... niechęci

Deklaracja wydaje się rozsądna, ale jak się okazuje, w kuluarach może co najwyżej wzbudzić śmiech. Trudno wyobrazić sobie współpracę choćby członków Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Przykład? Na pytanie o możliwość połączenia sił w lobbowaniu na rzecz legnickiej inwestycji poseł Robert Kropiwnicki jest powściągliwy i przekonuje, że większą rolę mogą odegrać decydenci Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dodaje też, że poprawki do budżetu w tej sprawie składa od trzech lat.

Z kolei Ewa Szymańska przekonuje, że w tym roku na obwodnicę i tak zabrakłoby pieniędzy. W korespondencyjnej wymianie zdań z przedstawicielem PO pyta, dlaczego ten nie walczył o in-

westycję, kiedy to jego partia była u władzy.

Ręce rozkładają także urzędnicy. W legnickim magistracie na wieść o zapisaniu pieniędzy na budowę obwodnicy czekają z niecierpliwością. I tyle.

– Zbudowaliśmy ulicę Gniewomierską do granic miasta. Na dalszą budowę trzeba pozyskać środki zewnętrzne, ale mimo wieloletnich starań samorządu GDDKiA tych pieniędzy nie przyznaje – ubolewa Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy prezydenta Legnicy. I dodaje: – Wysyłaliśmy w tej sprawie listy do legnickich parlamentarzystów, ale dotychczas nie przyniosło to efektów. Temat jest dla miasta bardzo istotny.

Przez Bartoszew nie przejeźdź

Nieco nadziei w serca mieszkańców Bartoszowa powinna wlać zapowiedź rozpoczęcia remontu miejscowej drogi przez gminę Legnickie Pole. Powinna, bo we wsi zamiast huraoptymizmu zapanowało zniechęcenie.

– Ten remont to prowizorka – ucinają, nie wierząc w deklarację urzędników. Dlaczego? Nie dość że prace rozpoczęły się z ponadtygodniowym opóźnieniem, to jeszcze do dziś, od listopada, różnych postępów nie

widać. Zniechęcenie mieszkańców świetnie podsumowuje znak drogowy stojący przy charakterystycznym zakręcie, tuż przed tamtejszym rondem. „USZKODZONA NAWIERZCHNIA” – głosi komunikat, pod którym ktoś, najpewniej miejscowy, dopisał: „TO JĄ K***A NAPRAWCIE”.

W urzędzie gminy są zdziwieni taką reakcją. Wójt przekonuje, że kompleksowa przebudowa odmieni drogę przez wieś. Niebawem mają ruszyć prace na odcinku od cmentarza do świetlicy. Gotowa jest pełna dokumentacja, łącznie z budową chodnika. Później przyjdzie czas na modernizację dalszej części jezdni, aż do okolic dawnej stacji kolejowej. Tu ważna będzie jednak decyzja wojewody, który ma dofinansować zadanie warte ok. 2,5 mln zł.

– Po zatwierdzeniu tymczasowej organizacji ru-

chu już niebawem przejazd przez Bartoszew zostanie zamknięty na kilka miesięcy. Z drogi będą mogli korzystać wyłącznie mieszkańcy – zapowiada wójt Henryk Babuśka. – O postępach będziemy informować podczas zebrania wiejskiego. Chciałbym, żeby udało się zrealizować zadanie jak najszybciej, bo znamy problem mieszkańców, którzy interweniują u nas w tej sprawie – kończy wójt.

Wątpliwe, by nawet gruntowny remont drogi spełnił oczekiwania mieszkańców. Szczególnie że jezdnia z czasem znów stanie się dziurawa, dopóki kierowcy zmierzający do LSSE czy autostrady A4 nie będą mieć alternatywy. W oczekiwaniu na obwodnicę wieś musi zatem cieszyć się tym, że niebawem na powstanie tam chodnik. Bo gdy się nie ma, co się lubi...

Paweł Pawlucy



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

+ KABARET CZWARTA FALA
+ ZABAWA TANECZNA DJ DARECKY



CZEŚĆ TU
SŁAWOMIR

23 HALA RCS
LUTEGO 2018 LUBIN

www.KUPBILET24.PL | 39zł normalny | 59zł golden circle | 199zł VIP

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: plus radio, legnica.fm, cdm, www.lubin.pl, fan, Włocławski Teatr, RCS, Puls, regionalna.pl, BILETY: ticketmaster, eventim, MediaMarkt, SATURN, empik

Odnawia dom w Nowej Ziemi

➤ **GMINA ZŁOTORYJA.** To był jeden z największych pożarów ostatnich lat nie tylko w powiecie złotoryjskim, ale i w całym województwie dolnośląskim. W akcji gaszenia wielorodzinnego domu w Nowej Ziemi brało udział blisko 50 strażaków z kilkunastu miejscowości. Szalejący żywioł pozabawił dachu nad głową 61 osób. Chociaż początkowo wydawało się to mało realne, to jednak jest spora szansa, że budynek do końca przyszłego roku zostanie wyremontowany.

Przypomnijmy, że do tego tragicznego wydarzenia doszło w nocy z 19 na 20 września 2016 roku. W oddalonej o kilka kilometrów od Złotoryi wsi doszczętnie spaliła się cała konstrukcja dachu jednego z domów wielorodzinnych. Ewakuowano wówczas lokatorów z 22 mieszkań płonącego budynku. Większość z nich zmuszona była tymczasowo zamieszkać u swoich rodzin lub w lokalach zastępczych. Oprócz ogromnych strat materialnych, na szczęście nikomu nic się nie stało. To, czy dom będzie nadawał się do dalszego zamieszkania, na początku stało pod dużym znakiem zapytania. Dziś wiadomo już, że tak.

Urząd Gminy Złotoryja ogłosił bowiem przetarg nieograniczony na „Remont budynku po pożarze w Nowej Ziemi nr 1 wraz z wybudowaniem instalacji wewnętrznych w lokalach mieszkaniowych”. Zamawiającym jest Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Złotoryi z/s w Wilkowie-Osiedlu, ul. Kochanowskiego 1.

W zakres prac wchodzi całkowita odbudowa pierwszego i drugiego piętra budynku wraz ze wszystkimi instalacjami i wyposażeniem w stanie „pod klucz”. Powstać ma także nowa kotłownia, piony instalacyjne oraz przewody kominowe i wentylacyjne. Ponadto remont czeka również klatkę schodową. Wymienione zostaną też wszystkie okna w budynku.

Oferty należy składać w sekretariacie zamawiającego do 22 lutego do godz. 10. Pół godziny później nastąpi ich otwarcie, przed którym zostanie podana kwota, jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na inwestycję. Przy wyborze najkorzystniejszej oferty w pierwszej kolejności zadecyduje cena, a następnie okres gwarancji, który ma wynosić co najmniej trzy lata. Prace powinny zostać zakończone w ciągu 18 miesięcy od podpisania umowy. Przed przystąpieniem do procedury przetargowej potencjalni wykonawcy zobowiązani są wnieść wadium w wysokości 20 tys. złotych. (SK)



Fot. Złotoryja 12, via Facebook

CZY BUDYNEK PRZY UL. STASZICA ZNAJDZIE NOWEGO WŁAŚCICIELA?

Szpetna kamienica na sprzedaż

➤ **ZŁOTORYJA.** Od co najmniej kilku, jeśli nie kilkunastu już lat, stoi pusta i mocno zaniedbana, szpecąc miejski krajobraz Złotoryi. Jest szansa, że już wkrótce zabytkowa kamienica przy ul. Staszica 24 odzyska swój dawny urok. Miejscowy ratusz wkrótce ogłosi przetarg na jej sprzedaż.

Oniszcującym i obskurnym budynku przypomniała nam niedawno jedna ze złotoryjskich Czytelniczek, która napisała do nas w tej sprawie tradycyjny list wraz

z dołączonym zdjęciem obiektu. Zainteresowaliśmy się tym tematem i udało nam się ustalić, kto jest właścicielem kamienicy i jakie ma wobec niej plany.

Wygląda na to, że

kamienica już niedługo może trafić w prywatne ręce. Urząd Miejski w Złotoryi zamierza ją bowiem sprzedać, wraz z przyległymi działkami o łącznej pow. 0,0679 hektara.

Cała nieruchomość została wyceniona na 210 tys. zł brutto. Prawie 172 tys. zł z tej kwoty wart jest sam trzykondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej 119,9 m kw.

Są w nim trzy lokale mieszkalne z instalacją elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną. Resztę stanowią natomiast dwa zabudowane garaże, każdy o pow. ponad 25 m kw. Obydwa wyposażone są w sieć elektryczną.

Warto również dodać, że wymienione działki znajdują się w granicach tzw. strefy „B” ochrony konserwatorskiej oraz w tzw. strefie „OW” obserwacji archeologicznej, zaś sam budynek przy ul. Staszica 24 – w gminnej ewidencji zabytków.

Kamienica położona jest w odległości ok. 500 metrów od Rynku. W jej bezpośrednim otoczeniu znajduje się budynek Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, dworzec autobusowy, kościół Św. Jadwigi oraz przedszkole.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mają sześć tygodni na złożenie wniosku, licząc od dnia 15 lutego.

Szymon Kwapiński



FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

Wraki znikną z ulic

➤ **ZŁOTORYJA.** Nie tylko szpecą lokalny krajobraz, ale też zajmują cenne miejsca parkingowe w mieście. Dzięki interwencjom strażników miejskich w minionym roku ze złotoryjskich ulic i parkingów zostało usuniętych ponad 40 zdezelowanych samochodowych. Kolejne wraki czekają już w kolejce na złomowisko.

Aby pojazd został zakwalifikowany jako odpad, a tym samym mógł zostać usunięty, powinien mieć wyraźne ślady braku użytkowania. Samochody takie często są mocno zardzewiałe, mają wybite szyby, przebite lub zdeformowane opony, nierzadko bez tablic rejestracyjnych, a nawet kół. Chociaż wiele z nich nie nadaje się już do eksploatacji, to jednak zajmują cenne miejsca parkingowe. To właśnie najbardziej denerwuje mieszkańców.

W pierwszej kolejności straż miejska stara się ustalić i dotrzeć do właściciela takiego pojazdu, a następnie wyznacza termin na usunięcie wraku. Często są to wielomiesięczne procedury, zwłaszcza gdy właściciel wyjechał ze Złotoryi.

Mimo że przepisy prawa przewidują możliwość usunięcia wraków na koszt właściciela lub posiadacza, strażnicy rzadko korzystają z tej możliwości. – W pierwszej kolejności próbujemy przede wszystkim



zmobilizować właścicieli pojazdów do działania, co zwykle przynosi rezultaty. Sami się pozbywają nieużywanych samochodów. W ubiegłym roku było

41 takich przypadków – mówi Jan Pomykała, komendant Straży Miejskiej w Złotoryi.

Służby mają też inne możliwości na zmobilizowanie właścicieli wra-

ków do ich usunięcia. Wiążą się one z przepisami dotyczącymi OC. W razie stwierdzenia braku aktualnej polisy, strażnicy mogą wysłać wniosek do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o ściąganie. Kary finansowe, jakie grożą za brak ubezpieczenia, są bardzo wysokie.

Straż miejska zachęca mieszkańców o przekazywanie informacji na temat wraków zalegających na ulicach Złotoryi. (SK)

**PIERWSZY MECZ POD WODZĄ MAROSA KOVACIKA
I OD RAZU ZWYCIĘSTWO NA TRUDNYM TERENIE!**

Nowa miotła posprzątała

➤ KOSZYKÓWKA. Lepszego debiutu chyba nie mógł sobie wymarzyć nowy trener koszykarek CCC Polkowice Maros Kovacik. Jego podopieczne po bardzo dobrym spotkaniu pokonały aktualne wicemistrzynie Polski – zespół Wisły Can-Pack Kraków. Zwycięstwo jest tym cenniejsze, że odniesione na boisku rywali.

Faworytkami 17. kolejki Basket Ligi Kobiet były gospodynie. Wicemistrzynie Polski z ubiegłego sezonu równie dobrze spisują się w obecnych rozgrywkach, notując dotychczas zaledwie dwie porażki na 16 rozegranych meczów. Nieco gorzej od swoich przeciwniczek, choć również całkiem przyzwoicie, radzą sobie koszykarki z Dolnego Śląska.



FOT. PAVIEL ANDRUCHIEWICZ

Pomarańczowe jak dotąd schodziły z parkietu pokonane pięciokrotnie.

Początek pojedynku zdecydowanie należał do Wiślaczek, które bezlitośnie wykorzystały widoczną nerwowość i nonszalanę w grze polkowiczank. Po pierwszej kwarcie podopieczne Tomasza Herkta prowadziły różnicą aż jedenastu punktów (25:14). W kolejnej odsłonie przyjezdne spisywały się już dużo lepiej. Przede wszystkim uszczelniały defensywę, nie pozwalając rywalkom na swobodne konstruowanie akcji. Poza tym nie miały już takich problemów z trafianiem do kosza, jak wcześniej. Efektem było zniwelowanie strat do zaledwie czterech „oczek” do przerwy (30:34). Po

zmianie stron to wciąż podopieczne trenera Marosa Kovacika były stroną dyktującą warunki na parkiecie. Gospodynie broniły przewagi, ale w końcówce trzeciej partii po raz pierwszy na prowadzenie wyszły koszykarki z Polkowic. Od stanu 48:46 trzy kolejne punkty zdobyła Temitope Fagbenle i po 30 minutach gry krakowianki przegrywały 48:49. W decydującej kwarcie zawodniczki CCC kontrolowały przebieg gry i zasłużenie wygrały to spotkanie 69:64. W ekipie zwyciężczyń kapitalne zawody rozegrała zdobywczyni 29 pkt. Temitope Fagbenle.

Szymona Kwapiński

WISŁA CAN-PACK KRAKÓW	64:69 (25:14, 9:16, 14:19, 16:20)	CCC POLKOWICE
Wisła: Rodriguez 23, Labuckiene 13, Parker 12, Reid 10, aRadocaj 6, Niedzwiedzka, Suknarowska-Kaczor, Ziętara. CCC: Fagbenle 29, Gajda 19, Clark 7, Sandrić 5, Leciejewska 4, Bojović 3, Spanou 2, Puss, Stankiewicz, Ervin.		

Basket Liga Kobiet 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	P	IP	Pkt.
1.	Artego Bydgoszcz	17	14	3	1376-1148	31
2.	Wisła Can-Pack Kraków	17	14	3	1270-1026	31
3.	CCC Polkowice	17	12	5	1372-1172	29
4.	1K Słęża Wrocław	16	12	4	1144-1027	28
5.	AZS AJP Gorzów	17	10	7	1296-1216	27
6.	Basket 90 Gdynia	17	9	8	1327-1218	26
7.	Energa Toruń	16	10	6	1139-1110	26
8.	Pszczółka Polski Cukier AZS Lublin	16	10	6	1119-1076	26
9.	TS Ostrowia Ostrów Wlkp.	17	4	13	1140-1305	21
10.	KS JAG-FGB Zagłębie Sosnowiec	17	4	13	1179-1317	21
11.	Enea AZS Poznań	16	4	12	1040-1286	20
12.	PGE MKK Siedlce	16	2	14	1044-1245	18
13.	Widzew Łódź	15	2	13	901-1201	17

Skra bezlitosna dla Cuprum

➤ SIATKÓWKA. Wicemistrz Polski Skra Bełchatów wywiozła z Hali RCS 3 punkty. Było to drugie ciężkie spotkanie w maratonie z czołówką PlusLigi.

Początek spotkania układał się po myśli miedzio-
wych. Najpierw Mariusz
Wlazły po zagranii w aut dał
pierwszy punkt dla Cuprum.
Następnie kolejny błąd gości
i było już 2:0. Z czasem gra się
wyrównała i często na tabli-
cy oglądaliśmy rezultat remi-
sowy. Dopiero od stanu 11:11
wicemistrzowie kraju poczu-
li wiatr w żaglach i wyszli na
kilkupunktowe prowadzenie,
które utrzymali do końca
tej części meczu, wygrywając
20:25. Najlepszy w wykonaniu
podopiecznych Patricka

Duflosa był drugi set. Solid-
na zagrywka środkowego
Srećko Lisinaca, a także sku-
teczna gra w środkowej stre-
fie dała przyjezdnym rezultat
15:25. W trzecim secie Cu-
prum Lubin dzielnie podjęło
walkę. Na parkiecie częściej
oglądaliśmy przyjmującego
Filipa Bieguna czy młodego
Libero Bartosza Machosia.
Niestety dla miejscowych,
przegrali oni 23:25 i cały
mecz 0:3. Wynik pozwolił
Skrze Bełchatów wrócić na
pozycję wicelidera PlusLigi.
(MB)



FOT. PAVIEL ANDRUCHIEWICZ

CUPRUM LUBIN	0:3 (20:25, 15:25, 23:25)	SKRA BEŁCHATÓW
Cuprum: Kaczmarek, Pupart, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: M. Kryś, B. Makoś. PGE Skra: Lisinac, Wlazły, Nowak, Adamczyk, Janusz, Klos, Bednorz, Katić, Czarnowski, Sawicki, Ebadipour, Węgrzyn, Romać, Nedeljković, Łomacz, Penchev, Piotrowski Libero: K. Piechocki, R. Milczarek, P. Stąsieł.		

PlusLiga 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	21	20	1	61-16	58
2.	PGE Skra Bełchatów	21	16	5	54-23	47
3.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	21	16	5	53-27	47
4.	Asseco Resovia	21	14	7	48-29	42
5.	Lotos Trefl Gdańsk	21	15	6	47-30	40
6.	Indykpol AZS Olsztyn	21	12	9	46-38	36
7.	Jastrzębski Węgiel	21	11	10	44-36	36
8.	Cuprum Lubin	21	11	10	40-40	33
9.	Cerrad Czarni Radom	21	10	11	41-42	29
10.	GKS Katowice	21	9	12	35-44	26
11.	Espadon Szczecin	21	6	15	39-51	23
12.	Aluron Virtu Warta Zawiercie	21	8	13	34-50	22
13.	MKS Będzin	21	7	14	29-51	19
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	21	6	15	28-51	19
15.	Świętokrzyska Siatkówka Kielce	21	4	17	19-56	14
16.	BBTS Bielsko-Biala	21	3	18	22-58	10

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**CENTRUM
SQUASH**

Hala Widowiskowo - Sportowa

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

RABAT DO:
30%

Chrobry już trzeci, Zagłębie Gromi

PIŁKA RĘCZNA. Chrobry Głogów wyprzedził w tabeli grupy granatowej MMTS Kwidzyn. Ostatnie spotkanie z PGE Vive Kielce było dla glogowian głównie zbieraniem doświadczenia. Mistrzowie Polski wygrali bardzo pewnie 43:28. Miedziowi tymczasem rozgromili na wyjeździe Spójnię Gdynia 33:19.

Nie było niespodzianki w starciu hegemonów z Kielce z miejscowym Chrobrym Głogów. Gospodarze walczyli na ile sił starczyło i przy najmniej w pierwszej części meczu kielczanie musieli się sporo napracować, aby zyskać te kilka bramek przewagi. W spotkaniu z Mistrzem Polski w składzie Chrobrego wystąpiło pięciu wychowanków klubu.

Natomiast Zagłębie Lubin w meczu w 23. serii PGNiG Superligi Mężczyzn nie dało

najmniejszych szans Spójni Gdynia. Lubinianie wygrali bez najmniejszych problemów i dopisali do swojego dorobku cztery punkty. Aż 25 bramek padło łupem czterech zawodników miedziowych. Po siedem razy do bramki rywali trafiali Michał Staniewicz i Arkadiusz Moryto, sześć zdobył Łukasz Kuźdęba, a pięć wychowanek miedziowych Marcel Sroczyk, dla którego był to dopiero trzeci występ w najwyższej klasie rozgrywkowej.

	SPÓJNIA GDYNIA	19:33 (9:16)	MKS ZAGŁĘBIE LUBIN 
Spójnia: Głębocki, Michalczuk, Zimakowski – Brukwicki 3, Czaja 3, Jamioł 2, Męczykowski, Pedryc, Lisiewicz 1, Marszałek, Pedryc 2, Rychlewski 5, Krawczenko 1, Wolski, Ćwikliński 2.			
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Gębala, Mollino 3, Mrozowicz 1, Pawlaczek 1, Przysiek, Szymyślak, Moryto 7, Kuźdęba 6, Pietruszko 3, Staniewicz 7, Sroczyk 5.			
	SPR CHROBRY GŁOGÓW	28:43 (14:19)	PGE VIVE KIELCE 
Chrobry: Kapela, Siedlecki – Wierucki 2, Stelmasik, Zdobyłak, Pawłowski, Płocienniczak 4, Świtała 1, Klinger 3, Babicz 6, Tylutki 5, Biegaj, Orpik 3, Więdołocha, Rydz 4.			
Vive: Szmal, Ivic – Bis 4, Dujshabaev 7, Kus 7, Bielecki 3, Jachlewski 3, Strlek 3, Janc 3, Lijewski 4, Jurkiewicz 3, Mamieć 1, Bombac 2, Djukic 3.			

PGNiG Superliga M 2017/2018										
Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B		Pkt.
1.	Vive Tauron Kielce	GR	24	24	0	0	0	917-572		85
2.	Orlen Wisła Płock	PO	22	20	1	0	1	711-497		72
3.	Azoty-Puławy	PO	22	17	1	1	3	660-553		64
4.	Górniki Zabrze	GR	18	14	0	0	4	534-479		48
5.	Chrobry Głogów	GR	22	13	0	0	9	601-619		46
6.	MMTS Kwidzyn	GR	22	13	0	0	9	600-632		46
7.	Gwardia Opole	PO	21	10	1	2	8	561-576		39
8.	MKS Kalisz	PO	22	11	0	0	11	553-595		38
9.	Zagłębie Lubin	GR	22	8	2	0	12	646-655		33
10.	Wybrzeże Gdańsk	PO	21	8	0	1	12	543-573		29
11.	Stal Mielec	PO	22	7	1	0	14	642-702		26
12.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	22	7	0	2	13	582-643		26
13.	Pogoń Szczecin	PO	21	4	1	2	14	522-598		18
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	22	4	0	0	18	503-618		14
15.	KPR Legionowo	GR	21	2	2	1	16	507-612		12
16.	Spójnia Gdynia	GR	22	2	0	0	20	569-727		7

JUNIORZY LEGNICKIEGO KLUBU NADAL W GRZE. CZY STAĆ ICH NA SPRAWIENIE SENSACJI?



NIE-SA-MO-WI-TY wyczyn Siódmki!

PIŁKA RĘCZNA. Juniorzy Siódmki Miedź Legnica nie przestają zadziwiać. Młodzi szczypiorniści z Legnicy zameldowali się w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski, wygrywając turnieje w Elblągu i Płocku! Tym samym Siódmka na tym etapie rozgrywek będzie miała aż dwóch przedstawicieli!

Podopieczni trenera Pawła Wity wygrali trzy mecze, zapewniając sobie awans z pierwszego miejsca w grupie. Najlepszym zawodnikiem Siódmki w całym turnieju wybrano Patryka Gregułowskiego. Pierwsza drużyna Siódmki pokonała kolejno: KSSPR Końskie 30:25 (13:12), KPR Gryfino 37:20 (16:13) i Truso Elbląg 32:27 (17:14).

– Z każdym etapem siła drużyn, z którymi będziemy się mierzyć będzie silniejsza. Przeszliśmy kolejną fazę rozgrywek, ale wiemy nad czym jeszcze musimy pracować – tonuje nastroje Paweł Wita, szkoleniowiec pierwszej drużyny juniorów Siódmki Miedź Legnica.

Druga drużyna wygrała z Azotami Puławy 32:31 (16:13) i Wybrzeżem Gdańsk 38:30 (19:15). Po-

rażkę legniczanie zanotowali dopiero z gospodarzami turnieju, którzy dość niespodziewanie odpadli z dalszych gier.

Siódmka I będzie gospodarzem turnieju 1/4 finału. Rywalami pierwszej drużyny będą: PGE Vive Kielce, Azoty Puławy i Ostrovia Ostrów Wielkopolski. Druga legnicka drużyna o awans do Final Four zagra w Krakowie. Obok

Siódmka I: Dekarz, Dzido – Przybylak, Gregułowski, Bogudziński, Światłowski, Drozdalski, Kasprzak, Kowalik, Ceglowski.

Siódmka II: Bieniusiewicz, Gołębiowski – Paterek, W. Styrz, Nowosielski, Narowski, Klimaszewski, Czarniecki, Duda, Mroczka, Mazurek, Klepinowski.

gospodarzy – Kusego, w turnieju wystąpią jeszcze MTS Kwidzyn i Truso Elbląg. **Łukasz Lemanik**

Pełna rehabilitacja

PIŁKA RĘCZNA. Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin wygrały na trudnym terenie w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie niedawno poległa przecież drużyna z Gdyni. Miedziowe zwyciężyły z Piotrcovią 29:20 (13:9) i zrehabilitowały się za wcześniejszy nieudany występ w derbowym meczu z KPR-em Kobierzycze.

Piotrcovia wygrywała tylko do czwartej minuty. Wówczas było 2:1 dla miejscowych. Cztery kolejne bramki padły łupem lubinianek i mieliśmy 2:5. W ostatnich fragmentach pierwszej połowy podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej dały sobie rzucić tylko jedną bramkę, same trafiły aż pięciokrotnie. Po zmianie stron lubinianki wciąż nadawały ton grze i budowały swoją przewagę, która oscylowała w okolicach 6-7 bramek. Ostatecznie skuteczność w ataku połączona z dobrą

defensywą dały efekt w postaci bardzo pewnej wygranej.

– Mogliśmy odskoczyć przeciwniczkom wcześniej, ale kilkoma skutecznymi interwencjami popisała się bramkarka gospodyń. Druga część spotkania od początku do końca była pod naszą kontrolą, dzięki czemu mogliśmy sobie pozwolić na efektowne akcje w ofensywie. Byliśmy kolektywem i każda, która weszła na parkiet wniosła dziś do gry coś dobrego – podsumowała rozgrywającą Metraco Zagłębia Lubin, Paulina Piechnik. **(LL)**

	MKS PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYB.	20:29 (9:13)	METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN 
MKS Piotrcovia: Opelt, Sarnecka – Kucharska, Matyja, Klonowska, Korpertowska 2, Marszałek 4, Wasilewska 3, Ivanović, Vladislava Belmas 3, Despodovska 5, Wyrzychowska 3.			
Metraco Zagłębie: Wąż, Maliczkievicz – Grzyb 6, Mączka, Semenik 2, Trawczyńska 2, Buklarewicz 1, Rosińska, Górna 1, Piechnik 2, Jochymek 2, Viktoria Belmas 2, Pielesz 7, Milojević 4, Bilik.			

PGNiG Superliga K 2017/2018										
Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B			Pkt.
1.	Perla Lubin	19	18	0	0	1	635-400			54
2.	Metraco Zagłębie Lubin	19	14	1	0	4	551-435			44
3.	KRAM Start Elbląg	19	13	1	0	5	555-491			41
4.	Energia AZS Koszalin	18	12	0	2	4	497-442			38
5.	SPR Pogoń Szczecin	18	11	1	1	5	517-461			36
6.	Vistal Gdynia	16	12	0	0	4	444-379			36
7.	KPR Kobierzycze	18	8	0	0	10	454-446			24
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	19	7	0	0	12	507-558			21
9.	KPR Jelenia Góra	19	3	1	1	14	459-585			12
10.	KPR Ruch Chorzów	18	3	0	1	14	461-580			10
11.	UKS Kościerzyna	19	2	1	0	16	477-659			8
12.	Korona Kielce	18	2	0	0	16	444-565			6



25 lutego

16:00

METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

KPR RUCH CHORZÓW





RTBS

*Kamienice*NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIABiuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach, zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.

MIESZKAŃCY GMINY MIEJSKIEJ LUBIN MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE DO MOBILNEGO PUNKTU ZBIÓRKI ODPADÓW W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI.

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
24.02.2018 r.	Odrożenia 9	Leśna 21	Mickiewicza 32	Słoneczna 1A	Sportowa 33

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

PRZED DOMINIEM HŁADUNEM OGROMNA SZANSA. CZY JĄ WYKORZYSTA?

Wolał boisko od kopalni

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Jeszcze kilka lat temu poważnie zastanawiał się nad tym czy nie zrezygnować z grania w piłkę na rzecz pracy w kopalni. Ostatecznie pozostał przy futbolu a włożony w treningi trud w końcu zaprocentował. Dominik Hładun zadebiutował w pomiędzy słupkami KGHM Zagłębia w Lotto Ekstraklasie.

21 sierpnia 2016 roku. Dominik Hładun popełnia karygodny błąd w meczu drugiej kolejki IV ligi, który wykorzystuje zawodnik Stali Chocianów. Spotkanie kończy się remisem 1:1, a po meczu rozczarowania swoim podopiecznym nie kryje nawet trener Andrzej Turkowski. Jak się potem okazuje nie był to jedyny błąd na piątym szczeblu rozgrywkowym wówczas 21-letniego bramkarza, który dokładnie rok wcześniej zaliczył dotychczas najlepszą rundą w swojej karierze reprezentując barwy pierwszoligowej Chojniczanki.

Ostatecznie, po sezonie 2016/17 klub przedłużył kon-

trakt z zawodnikiem, choć głównym argumentem nie była dyspozycja w minionym sezonie, lecz to z jakiej strony pokazał się na wypożyczeniu w Chojnicach. W klubie nikt nie panikował, choć z wielu stron pojawiała się krytyka takiego ruchu włodarzy klubu. Do tych osób należałem również ja, czyli osoba na bieżąco śledząca zmagania tamtejszej IV ligi i widząc na własne oczy momentami naprawdę szkoleniowe błędy młodego wciąż bramkarza.

Dominik dostał kolejną szansę, którą był dwuletni kontrakt i pewnie miejsce w bramce trzecioligowych rezerw. W rundzie jesiennej zagrał w nich dwanaście razy zachowując

dwukrotnie czyste konto. Niepewności i prostych błędów było już jednak zdecydowanie mniej a „Hładi” znów był mocnym punktem zespołu Piotra Jacka.

Prawdziwa eksplozja formy nastąpiła jednak w najlepszym dla samego bramkarza, czyli podczas zimowego okresu przygotowawczego. Na zgrupowanie do Turcji leciał jako bramkarz numer cztery, lecz z realną perspektywą zostanie numerem dwa. To, co tam się wydarzyło przerodziło oczekiwania wszystkich, ponieważ to Hładun spisywał się najlepiej spośród wszystkich bramkarzy a w klubie zastanawiano się czy nie postawić na niego już w pierwszym starciu z Legią Warszawa. Ostatecznie Mariusz Lewandowski do gry wydelegował doświadczonego Piotra Lecińskiego, który wpuszczał trzy bramki. Pozycja wychowanka KGHM Zagłębia w zespole jeszcze wzrosła i biorąc pod uwagę fakt, że Leciński nie pojechał do Płocka to właśnie lubinianin dostał swoją szansę debiutu, w którym spisał się dobrze. Teraz przed trenerem Lewandowskim spory dylemat, bo decyzja o tym kogo postawić pomiędzy słupkami z całą pewnością nie będzie łatwa.

Adam Michalik

Mecz był bardzo ważny dla Dominika Hładuna, który zadebiutował między słupkami Zagłębia w wyjściowej jedenastce.

WISŁA PŁOCK	2:0 (0:0)	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
Bramki: 1:0 Jose Kante 48', 2:0 Jose Kante 87' Wisła Płock: Dähne – Stefańczyk, Łasicki, Dźwigala, Reca – Szymański, Furman – Michalak, Stilić (88. Zawada), Merebaszwili (81. Varela) – Kante (90. Rasak). Zagłębie Lubin: Hładun – Czerwiński, Kopacz, Balić, Pietrzak – Jagiełło, Matuszczyk – Woźniak (62. Janus), Starzyński (62. Żyra), Pawłowski – Mareš (78. Tuszyński).		

Lotto Ekstraklasa 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	23	14	2	7	44	35-24
2.	Jagiellonia Białystok	23	12	6	5	42	32-24
3.	Lech Poznań	23	10	10	3	40	32-16
4.	Górnik Zabrze	23	11	6	6	39	45-36
5.	Wisła Płock	23	11	3	9	36	32-29
6.	Korona Kielce	23	9	8	6	35	38-31
7.	Wisła Kraków	23	10	5	8	35	34-29
8.	Arka Gdynia	23	8	8	7	32	28-23
9.	KGHM Zagłębie Lubin	23	8	8	7	32	33-29
10.	Śląsk Wrocław	23	7	6	10	27	28-37
11.	Lechia Gdańsk	23	6	8	9	26	31-36
12.	Cracovia	23	6	7	10	25	30-34
13.	Piast Gliwice	23	5	8	10	23	24-33
14.	Sandecja Nowy Sącz	23	4	10	9	22	24-37
15.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	5	6	12	21	23-39
16.	Pogoń Szczecin	23	5	5	13	20	25-37



f TSZagłębieLubin



POWIAT
LUBIŃSKI



regionalna.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W PJONGCZANGU SĄ WYJĄTKOWE DLA KIBICÓW ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO Z LUBINA

Dwie lubinianianki na Igrzyskach!



KAJA ZIOMEK



NATALIA CZERWONKA

➤ **ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE.** Lubin miał aż dwie reprezentantki na najważniejszej sportowej imprezie! Podczas igrzysk olimpijskich w koreańskim Pjongczangu zaprezentowały się panczenistki MKS Zagłębie Lubin, Natalia Czerwonka i MKS Cuprum Lubin, Kaja Ziomek.

Bardziej doświadczona z dwójki lubinianek Natalia Czerwonka wystąpiła w biegu na 1500 i 1000 metrów. Lubinianka zajęła kolejno dziewiąte miejsce z czasem 1:57.85 oraz dwunaste, uzyskując czas 1:15.77. – To był bardzo trudny wyścig, w którym była szalenie wyrównana stawka. Mimo 12. miejsca, to jestem bardzo zadowolona, bo do czołówki na tym dystansie zaczęłam wchodzić dopiero w ubiegłym sezonie. Widać, że mam jeszcze rezerwy – mówiła panczenistka MKS Zagłębie Lubin.

Czerwonka wystąpiła też w rywalizacji drużynowej. Polki rywalizowały w czwartej parze, a ich rywalkami były Amerykanki. Natalia Czerwonka, Luiza

Złotkowska i Katarzyna Bachleda-Curuś początkowo utrzymywały piąty wynik i nabierały tempa. Z czasem zespół osłabł. Ostatecznie Polki uzyskały czas 3:04.80, a więc ósmy wynik, co tym samym oznaczało, że w drużynowym starcie pań nie przyjdzie walczyć o medale.

Kibice łyżwiarstwa szybkiego emocjonowali się również biegiem kobiet na 500 metrów. W Pjongczangu zobaczyliśmy lubiniankę Kają Ziomek, która rywalizację z najlepszymi panczenistkami na świecie zakończyła na 25. miejscu. Zawodniczka MKS Cuprum Lubin, jako debutantka na igrzyskach olimpijskich zmierzyła się reprezentantką Holandii. Jorien ter Mors, która rywalizowała z Polką, to

trzykrotna medalistka mistrzostw świata w short tracku, trzykrotna mistrzyni olimpijska i wielokrotna medalistka mistrzostw świata w łyżwiarstwie szybkim. Kaja wytrzymała jednak presję i osiągnęła wynik 39,26, czyli tylko dwie setne sekundy gorzej od swojego najlepszego rezultatu w tym sezonie. – Kaja spisała się bardzo dobrze, tym bardziej, że to był jej pierwszy występ na tak wielkiej imprezie, jaką są igrzyska olimpijskie. Tak jak mówiłem wcześniej, w Kai drzemie wielki potencjał i jeśli skupi się głównie na sprincie, na kolejnych igrzyskach powinna być nawet w pierwszej dziesiątce – ocenił Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.

Kaja Ziomek to rekordzistka Polski na 500 metrów, posiada także rekord Polski junierek na tym dystansie. Kolejną bardzo ważną imprezą dla panczenistki MKS Cuprum Lubin będzie finał Pucharu Świata. W kategorii neoseniorek lubinianki prowadzi w klasyfikacji ogólnej i jest bardzo blisko końcowego triumfu. Finał Pucharu Świata panczenistów odbędzie się 3-4 marca.

Łyżwiarstwo szybkie w Lubinie po raz kolejny miało swoje reprezentantki na Igrzyskach Olimpijskich. W 1984 w Sarajewie miasto i kraj reprezentowała Liliana Morawiec. Natalia Czerwonka wystąpiła podczas IO w Vancouver (2010) i Soczi (2014), gdzie z drużyną sięgnęła po srebrny medal.

Łukasz Lemanik

Rywalizowali w rytmie hip-hopu

➤ **NORDIC WALKING/BIEGI.** Kolejny Nordic & Run Festiwal w Ścinawie za nami! W tegorocznej edycji wystartowała rekordowa liczba zawodników. Tłumnie stawili się też kibice.

– Ścinawa jest takim miejscem na sportowej mapie Dolnego Śląska, w którym ciągle coś się dzieje. Na luty zawsze planowaliśmy Festiwal Nordic Walking a potem dołączyło Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego, dzięki czemu impreza została uatrakcyjniona. Dodatkowo już w maju po raz trzeci zorganizujemy Bieg Łabędzi i też będziemy przebiegać przez port, bo trasa będzie wiodła atrakcyjnymi terenami nadodrzańskimi. Ja obiecuję, że do tego biegu także się przygotowuje – zapowiada Krystian

Kosztyla, burmistrz Ścinawy. Podobnie jak w poprzednich latach tak i tym razem Nordic & Run Festiwal był powiązany z gatunkiem muzycznym. Tym razem motywem ścinawskiej imprezy była muzyka hip-hop. W biegowej rywalizacji, która rozpoczęła się o godzinie 11 wystartowało 156 osób.

– Trzeba przyznać, że w tym roku pogoda jest dużo lepsza niż rok temu, dzięki czemu trasę mamy łatwiejszą chociaż też błotnistą – podkreśla Zbigniew Harendarz z Regionalne-

go Centrum Sportowego. Ostatecznie na mecie etapu Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego rozgrywanego w ramach Nordic & Run Festiwal najlepsi okazali się bracia Ławiccy. Na mecie jako pierwszy zameldował się Piotr, który wyprzedził Marcina. Trzeci był Tobiasz Belgrau.

– Jesteśmy zadowoleni z dubletu a ja ponadto jestem zadowolony z pokonania starszego brata. – cieszył się po biegu Piotr Ławicki, zwycięzca ścinawskiego etapu. Po rywalizacji biegaczy na



FOT. PAWEŁ ANDRZEWICZ

Kolejna już odsłona ścinawskiej imprezy przyciągnęła rekordową liczbę uczestników

starcie pojawili się zawodnicy nordic walking. Wśród nich tradycyjnie polkowicka grupa prowadzona przez Bogdanę Grygorowicz.

– Tą imprezą nasza grupa zawsze zaczyna sezon. Przyjechalśmy tutaj bardzo mocnym składem ale rywalizujemy w ramach silniejszego treningu oraz spotkania się z ludźmi, którzy są aktywni i nakręcenie sportowo. Jesteśmy zawsze zadowoleni z tej imprezy, bo jest super zorganizowana. – mówił Bogdan Grygorowicz, trener nordicowców Metraco Polkowice. (DAM)

DELEU DOŁĄCZYŁ DO MIEDZI

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Luiz Carlos Santos, znany bardziej jako „Deleu”, podpisał półroczny kontrakt z Miedzią. Jako pierwszy o zainteresowaniu tym zawodnikiem poinformował portal RegionFAN.pl.

Doświadczony obrońca, który pochodzi z Brazy-

lii, ale posiada też polskie obywatelstwo, ro-

zegrał dotychczas 178 meczów i strzelił 6 bra-

mek w Ekstraklasie, ostatnio w barwach Cracovii.

– Uznałem, że na bokach obrony potrzebujemy zwiększyć rywalizację,

a jednocześnie zabezpieczyć się na wypadek ewentualnych problemów zdrowotnych i kontuzji. O Deleu zebrałem bardzo pozytywne opi-

nie. To zawodnik, który może nam pomóc w rundzie wiosennej – wyjaśnia na łamach strony klubowej trener Dominik Nowak.

Deleu zdążył już zadebiutować w barwach Miedzi w starciu z kazachskim Kyran Szymkent. Legniczanin ten sparing wygrali 4:1. (DAM)